DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 122. Wtorek, 23 Maja (4 Czerwca). **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Nie-
dzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszcze-
nie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamie-
szczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.
—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyj-
muje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesię-
cznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.
Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Maja (3 Czerwca).

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione: otrzymany przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika telegram od włościan gmin Freda i Aleksota w powiecie marjampolskim, składających u stóp Jego Cesarskiej Mości uczucia wdzięczności za okazane im Monarsze łaski; najpoddanniejsze adresa włościan powiatów włoszczowskiego i miechowskiego z wynurzeniem uczuć wdzięczności w rocznicę wyswobodzenia ich od obowiązkowych stosunków z obywatelami; i doniesienie gubernatora petrokowskiego o uczuciach wyrażonych przez mieszkańców m. Nowemiasto, po odczytaniu im w magistracie Najwyższego ukazu o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach królestwa polskiego,—raczył je przyjąć łaskawie.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&, &, &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu art. 37 Najwyższego Ukazu do Rządzącego Senatu dnia 28 Października (9 Listopada) 1866 r. wydanego, o zniesieniu stosunków dominjalnych w miastach Królestwa Polskiego, Komitet Urządzający zgodnie z przedstawieniem Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

1. Ustanowiony Najwyżej zatwierdzonemi dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisami o porządku wydawania listów likwidacyjnych, porządek wykreślania gruntów włościańskich z hypoteki dziedzica, ma być zastosowanym i do regulowania wykazów hypotecznych nieruchomości miejskich.

2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Prezesa Komisji Likwidacyjnej i na Dyrektora Głównego Sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie na 183 posiedzeniu dnia 20 Kwietnia 1867 r.

Namiestnik Królestwa,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego (podpisano) *J. Sołowjew.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, po-
daje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia li-
kwidacyjne: w ilości rs. 3,351 kop. 88, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1
Czerwca) r. b. Teodorowi *Mniewskiemu*, właścicielowi
dóbr Wągłezew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Po-
wiecie Sieradzkim, Gminie Wróblew, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu
należy; — w ilości rsr. 19,480 kop. 11, przypadające na
morozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca)
r. b. Hr. Józefie *Skorupskiej*, właścicielce dóbr Igoło-
mia-szlachecka, położonych w Gubernji Kieleckiej, Po-
wiecie Miechowskim, Gminach Igołomia i Wierzbno,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem
wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 18,104 kop. 67,
przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 20
Maja (1 Czerwca) r. b. Hr. Paulinie *Wielopolskiej*,
Margrabinie Myszkowskiej, właścicielce dóbr Pińczów,
położonych w Gub. Kieleckiej, Pow. Pinczowskim, Gm.
Pińczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kie-
leckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr.
3,803 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Władysławo-
wi *Rawskiemu*, wieczystemu dzierżawcy wsi Małgorza-
nów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie
Rawskim, Gminie Boguszyn, wysłane zostało do Kasy
Okręgowej Rawskiej, celem wypłaty komu należy;—
w ilości rsr. 699 kop. 83, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.
Marjannie *Jaczyńskiej*, Franciszce *Rogalskiej*, Antoni-
nie *Szumskiej*, Konstantemu *Waszkiewicz*, Janowi *Mo-*
dzelewskiemu i Skarbowi Królestwa Polskiego, właści-
cielom dóbr sekwestrowanych Zacieczki, położonych w
Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gmi-
nie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej
Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr.
13,939 k. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Ko-
misji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Feliksowi *Jaz-*
wińskiemu, właścicielowi dóbr Wola-Ossowińska, po-
łożonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim,
Gminie Wojcieszków, wysłane zostało do Kasy Guber-
njalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilo-
ści rsr. 35,253 kop. 45, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Am-
brożemu *Majewskiemu*, właścicielowi dóbr Konopnica,
Wołucza i Przewodowice, położonych w Gubernji Pe-
trokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Wołowice, wy-
słane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, ce-
lem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,191 kop.
7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia
20 Maja (1 Czerwca) r. b. Nieletniej Annie *Szusterskiej*,
właścicielce dóbr Żytniów D, położonych w Guber-
nji Kaliskiej, Powiecie Wielunskim, Gminie Rudnik,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem
wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,079, przypadają-
ce na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1
Czerwca) r. b. Wilhelmowi *Rephan*, właścicielowi dóbr
Petryki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Ka-
liskim, Gminie Zbirsk, wysłane zostało do Kasy Gu-
bernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w
ilości rsr. 3,292 kop. 50, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Suk-
cesorom Szymchy *Fefen*, właścicielom dóbr Słabkowi-
ce, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stop-
nickim, Gminie Szaniec, wysłane zostało do Kasy Gu-
bernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—
w ilości rsr. 789 kop. 92, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.
Leonardowi *Kodłubowskiemu*, właścicielowi dóbr Nie-
wykła i Ślepowrony, położonych w Gubernji Płockiej,
Powiecie Płonskim, Gminie Kuchary, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu
należy; — w ilości rsr. 238 kop. 67, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czer-
wca) r. b. Teodozjuszowi i Antoninie *Pokrzywnickim*,
właścicielom dóbr Kozierz A, położonych w Gubernji
Warszawkiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Rdutów,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej,
celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,167 kop.
13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia
20 Maja (1 Czerwca) r. b. Dorocie *Kołaczkowskiej*,
właścicielce wsi Wypychowo, położonej w Gubernji
Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Rogoźno, wy-
słane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, ce-
lem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 342, przypa-
dające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja
(1 Czerwca) r. b. Ludwikowi *Kunkiel*, właścicielowi
dóbr Naczachowo, położonych w Gubernji Kaliskiej,
Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty
komu należy; —w ilości rsr. 165 kop. 11, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1
Czerwca) r. b. Antoniemu *Klenievskiemu*, właścicielo-
wi dóbr Sałkowo C, położonych w Gubernji Płockiej,
Powiecie Płonskim, Gminie Stróżęcin, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu
należy; —w ilości rsr. 4,841 kop. 49, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czer-
wca) r. b. Walerjanowi *Twardzickiemu*, właścicielowi
dóbr Zakrzewo, położonych w Gubernji Płockiej, Po-
wiecie Lipnowskim, Gminie Czarne, wysłane zostało do
Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu na-
leży;—w ilości rsr. 893 kop. 75, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r.
b. Alfredowi *Smit-Ewans*, właścicielowi wsi Rozwady,
położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczen-
skim, Gminie Krzczonów, wysłane zostało Kasy Guber-
njalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w
ilości rsr. 17,563 kop. 22, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.
Stanisławowi *Lewickiemu*, właścicielowi dóbr Regów,
położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozie-
nickim, Gminie Sarnów, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu nale-
ży;—w ilości rsr. 6,832 kop. 87, przypadające na mo-
cy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca)
r. b. Józefie *Kaczkowskiej*, właścicielce dóbr Przepió-
rów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie
Opatowskim, Gminie Iwaniska, wysłane zostało do Ka-
sy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu na-
leży; — w ilości rsr. 3,398 kop. 55, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z d. 20 Maja (1 Czerwca)
r. b. Romanowi *Cichowskiemu*, właścicielowi dóbr Li-
pów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie
Opatowskim, Gminie Dębno, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu nale-
ży;—w ilości rsr. 299 kop. 67, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca)
r. b. Maksymiljanowi *Jasińskiemu*, właścicielowi dóbr
Żerdź, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie
Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zostało do Ka-
sy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu na-
leży; — w ilości rsr. 16,417 kop. 16, przypadające na
mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czer-
wca) r. b. Henrykowi *Strusińskiemu*, właścicielowi
dóbr Płonszowice i Dąbrowica, położonych w Guber-
nji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Jastków,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, ce-
lem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,334 kop.
6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d.
20 Maja (1 Czerwca) r. b. Edmundowi *Skarzyńskie-*
mu, właścicielowi dóbr Wierzbica, położonych w Gu-
bernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Zegże,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem
wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 308 kop. 73, przy-
padające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20
Maja (1 Czerwca) r. b. Ignacemu i Józefowi *Majkow-*

skim, właścicielom dóbr Dzierżanowo-szlacheckie, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 336 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Franciszkowi *Sulmierskiemu*, właścicielowi dóbr Strachanów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Ostrów-wartki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w w ilości rsr. 3,281 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Ludwikowi *Skalińskiemu*, właścicielowi dóbr Zimotki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Wichertów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,329 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Franciszkowi *Koperczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Karwosieki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,537 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Katarzynie *Strumiłło*, właścicielce dóbr Kuskowo Kmiece, położonych w Gub. Płockiej, Pow. Mławskim, Gminie Unierzysz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,623 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Sukcesorom Dyonizego *Trzcińskiego*, właścicielom dóbr Borów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Ratoszyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2.088, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. Mieczysławowi i Antoninie *Więckowskim* i Zygmuntowi *Boskiemu*, właścicielom dóbr Ostrołęka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy 2-ej, Walentemu *Kobylińskiemu*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy 3-ej Budowniczemu Warszawskich Teatrów, Władysławowi *Rittendorff*.

Nominacja.— Koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia Apraksin, mianowany został jenerał-lejtnantem, przy uwolnieniu na własną prośbę od służby z mundurem i połowiczną pensją. (*Rus. Inw.*)

Uwolnienie.—Przez Najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu, z d. 9 maja, na przedstawienie namiestnika w królestwie polskiem, członek zwiniętej rady stanu królestwa, szambelan rzeczywisty radca stanu, hrabia *Uruski*, najłaskawiej uwolniony został od służby, z zachowaniem tytułu szambelana. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Maja (3 Czerwca).

Wymiana ratyfikacij traktatu londyńskiego nastąpiła w zeszły piątek, a *Monitor* ogłosił tekst traktatu, zgodny z poprzednio ogłoszonym w dziennikach i tym sposobem została załatwiona sprawa, która jakiś czas na prawdę zagrażała pokojowi Europy. Dyplomacja może sobie powinszować swego dzieła, a według *Nordd. A. Z.* i Prusy mogą sobie przypisać niemałą zasługę za względność, jaką okazywały dla obustronnych uczuć. Pomyślny rezultat układów prowadzonych w Londynie, dozwolił wielu monarchom udać się do Paryża w celu zwiedzenia wystawy powszechnej, a dzienniki francuzkie słusznie upatrują w tym zjeździe głów koronowanych zakład utrzymania pokoju.

Porta nie może sobie dać rady z powstaniem kandjockiem i wątpliwem jest, czy nowy plan Omera-paszy, zależący na atakowaniu Sfakji od strony wybrzeża, lepiej się powiedzie niż działanie przeciwko wąwozom prowadzącym do Sfakji. Aby ukryć swą niemoc, która tak jawnie okazała się w walce z kandjotami, Porta ucieka się do dawnego środka i oskarża Grecję, jak o tem donosił nasz telegram. Tymczasem mocarstwa europejskie nie spuszczają z oka tej kwestji. Skoro Austrja, a szczególniej Anglja, nie chciały się przyłączyć do noty zaprojektowanej przez Francję, w celu żądania od Porty aby odwołała się do głosowania powszechnego na w. Kandji, Francja projektuje obecnie, jak zapewnia wiedeńska *Die Presse*, aby na w. Kandji wyprowadzone zostało śledztwo przez komisarza Porty wspólnie z komisarzami przez wielkie mocarstwa wyznaczonym. Austrja poleciła swemu internuncjuszowi w Konstantynopolu, popierać ten projekt, na który ma się zgodzić Anglja i inne mocarstwa. Według naszego telegramu z Brukseli, Porta podobno przystała na tę nową propozycję Francji.

Dzienniki wiedeńskie podają treść projektów adresu niższej i wyższej rady państwa, obradującej w Wiedniu. P. Beust więcej spotyka przeciwników w wyższej izbie niż w niższej. Adres izby niższej, oprócz obawy o zawikłania zewnętrzne z powodu kwestji wschodniej, nie zawiera wybitniejszych ustępów; stawia tylko wiele żądań, w nadziei, że choć część ich zostanie zaspokojona. Adres izby wyższej wyraża ubolewanie, że nie była powołana do udziału w pojednaniu z Węgrami i żywe pragnienie pokoju całej monarchji austrjackiej. Tymczasem sejm peszteński uchwalił wszystkie projekta do praw, od których ministerstwo czyniło zależnem koronację i teraz pozostaje mu tylko uchwalenie dyplomu inauguracyjnego.

La Patrie zaprzecza wieściom o zamknięciu posiedzeń i rozwiązaniu ciała prawodawczego. Tymczasem spór pomiędzy rządem a komisją tego ciała o projekt do prawa o reorganizacji armji, coraz staje się ważniejszym. Nie chodzi tam o drugorzędne kwestje, ale o zasadę co do siły armji.

Przy drugiem odczytaniu bilu co do zawieszenia prawa *habeas corpus* w Irlandji, hrabia Russell oświadczył, że według jego przekonania, należałoby coś zrobić dla zmniejszenia cierpień tego kraju. Bil ten jednak został przyjęty.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *2 czerwca.* **Dzisiejszy** *Monitor* **ogłasza znany już tekst traktatu londyńskiego w przedmiocie Luksemburga.**

Florencja, *2 czerwca.* **Garibaldi z powodu choroby, udał się z powrotem na Kaprerę.—Umowa finansowa z domem Erlanger, będzie złożona parlamentowi w poniedziałek.**

Belgrad, *2 czerwca.* **Książę z pewnością uda się do Paryża; czas wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony.**

Bruksella, *2 czerwca.* **Porta podobno przystaje na nową propozycję Francji, ustanowienia międzynarodowej komisji śledczej dla zbadania zażaleń kandjotów.**

(*Correspondenz Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Berlin, 31 maja.* Najjaśniejszy Cesarz ruski wyjechał dziś, o godzinie 4 i pół, wraz z orszakiem, z Poczdamu pociągiem nadzwyczajnym do Paryża. (*Wolffs T. B.*).

* *Berlin, 29 maja.* Izba deputowanych przyjęła większością 175 głosów przeciwko 75, wniosek p. Assmanna, oświadczający, że minister sprawiedliwości pogwałcił prawo i konstytucję przez translokowanie urzędnika hanowerskiego (p. Oberg'a), dla udzielenia mu posady w jednym z trybunałów w dawnych prowincjach monarchji. Minister sprawiedliwości, hr. Lippe, usiłował dowieść w swej mowie, że środek powyższy nie stanowi pogwałcenia żadnego prawa rzeczywistego. (*Ajencja telegr. ruska*).

* *Berlin, 31 maja. N. Preus. Z.* donosi: Rada związku północno-niemieckiego zgromadzi się w sierpniu dla przygotowania projektów, które mają być złożone w parlamencie północno-niemieckim. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 30 maja.* Z powodu silnego wybuchu na nowo zarazy na bydło, przywrócone być mają cofnięte niedawno środki ostrożności. (*Tamże.*)

* *Londyn, 31 maja.* Na skutek zaproszenia ze strony lorda Stanley'a, członkowie konferencji londyńskiej zgromadzą się dziś w ministerstwie spraw zagranicznych, dla wysłuchania formalnej komunikacji o zupełnej wymianie ratyfikacij. Wymiana pomiędzy pojedynczemi dworami miała już po większej części miejsce za pośrednictwem kurjerów lub poczty. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 30 maja.* Minister wojny Gherghel podał się do dymisji; zastąpiony on zostanie prawdopodobnie przez pułkownika Kretzulesko. — Adwokat paryzki Crémieux zakomunikował żydom tutejszym, na drodze telegraficznej, uspokajające wiadomości i dał nadzieję, że cesarz Napoleon wstawi się za nimi. (*Tamże.*)

* *Jassy, 28 maja.* Zarządzone tu postępowanie przeciwko żydom, zostało natychmiast cofnięte na skutek polecenia otrzymanego z Bukaresztu od rządu. (*Tamże.*)

* *Paryż, 31 maja.* Podnoszenie się kursów robi coraz znaczniejsze postępy. Dziś, przy otwarciu giełdy, renta była poszukiwaną po kursie 70 - 20. Przy zamknięciu giełdy, kursa poszły jeszcze bardziej w górę; renta doszła do 70 — 50, czyli o 57 centymów wyżej niż poprzedniego dnia. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Fiume, 29 maja.* Kapitan cywilny Cseh został uwolniony od tych obowiązków. (*Tamże.*)

* *Osiek (Essegg), 29 maja.* Miasto Osiek zamierza posłać do Pesztu deputację na uroczystość koronacji. (*Tamże.*)

* *Londyn, 31 maja.* Izba gmin postanowiła wczoraj pozbawić prawa wyborczego cztery miasteczka: Totnes, Lankaster, Great Yarmouth i Reigate. (*Tamże.*)

* *Darmsztad, 31 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister wojny złożył plan natychmiastowego wykonania artykułów 2-go i 5-go nowej konwencji militarnej, ażeby przez zwłokę nie spowodować wdania się rządu pruskiego. Zgodnie z pomienionemi artykułami, piechota wynosić będzie 10 bataljonów, brygada jazdy 10 szwadronów i artylerja 6 baterij, przyczem ma być utworzony nowy oddział pociągowy. Zwiększenie posad oficerskich nie jest na teraz zamierzone. Nowa organizacja dokonaną zostanie na wzór pruski. (*Wolffs T. B.*)

* *Darmsztad, 1 czerwca.* Ministerstwo wojny zażądało od izby uchwalenia sumy 10[illegible],000 zł. reń. na uorganizowanie dwóch baterij cztero i sześcio-funtowych. (*Tamże.*)

* *Monachium, 1 czerwca.* W ciele dyplomatycznem nastąpiły następujące nominacje: Hr. Tauffkirchen przeznaczony został na posła bawarskiego w Petersburgu, hr. Paumgarten udaje się do Londynu w charakterze sprawującego interesa, i baron Tautphocus mianowany został sekretarzem poselstwa we Florencji. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 16 (28) maja.* (Przez Odesę, za pośrednictwem parostatku towarzystwa ruskiego żeglugi i handlu.) Ministrowie tureccy spodziewają się, że podróż sułtana do Paryża zdoła naruszyć porozumienie pomiędzy Rosją i Francją. Sułtan wyjedzie z Konstantynopola około połowy czerwca i przybędzie do Paryża 1-go lipca. Eskadra francuzka przybędzie do Dardanellów dla towarzyszenia eskadrze, która zawiezie sułtana do Francji. Ambasador francuzki w Konstantynopolu, pojedzie razem z sułtanem. Minister spraw zagranicznych usiłuje zbliżyć się do francuzów, w nadziei, że po powrocie z Francji zostanie mianowany wielkim wezyrem. Powiadają, że eskadra angielska przybędzie z Malty do Dardanellów, dla towarzyszenia także eskadrze sułtana. Francja liczy na podróż sułtana do Paryża, dla zwiększenia swego wpływu na Wschodzie. Powiadają, że wydatki na podróż sułtana do Paryża, będą ile możności ograniczone. — Podług wiadomości ze źródła greckiego, Omer-pasza nie dopuszcza dowozu żywności dla powstańców kandjockich. Pomimo, że Omer-pasza przyrzekł rządowi tureckiemu przytłumić powstanie do 20-go maja, nie zdołał on dotąd nic zrobić. Serdar zamierza zająć wyspę Kolota (?). Ruch słabnie w Te-

salji z powodu opozycji na jaką natrafia ze strony rządu greckiego.—Rząd turecki posyła do Waszyngtonu misję dyplomatyczną, która zostanie akredytowaną przy rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. — Zia-bej, członek wielkiej rady i reprezentant stronnictwa młodej Turcji, uciekł do Francji. Razem z nim udało się sześciu urzędników tureckich, należących do tegoż stronnictwa. Przyjęci oni zostali przez księcia egipskiego Mustafa-Fazil paszę. Wydarzenie to rozjątrzyło w wysokim stopniu rząd turecki. — Bulgarowie konstantynopolitańscy obchodzili z wielką okazałością, w kościele bulgarskim i w swej szkole, uroczystość śś. Cyryla i Metodego.— Minister spraw zagranicznych, Fuad-pasza, daje dziś obiad na cześć ambasadora ruskiego, jenerał-adjutanta Ignatjewa, i całego składu ambasady ruskiej. *(Ajencja tel. ruska.)*

* *Berlin, 1 czerwca. N. Preus. Z.* donosi: Wybory do parlamentu północno-niemieckiego odbędą się 15-go lipca; otwarcie posiedzeń rady związkowej nastąpi 1-go sierpnia, parlament zaś otwarty będzie 1-go września. Na początku października, nowe kraje wybiorą deputowanych do sejmu pruskiego, który zgromadzi się pierwszych dni listopada; w końcu października zwołane zostaną sejmy prowincjonalne. Ministerstwo wojny przysposabia nowy podział okręgów landwery. *(Wolffs T. B.)*

* *Belgrad, 30 maja.* Prezes senatu Marinovic uda się w towarzystwie jednego lub dwóch oficerów w imieniu księcia serbskiego na koronację do Pesztu. *(Corr. Bür.).*

* *Trjest, 30 maja.* Parostatek *Lloyda* przywiózł wiadomości z Aten z dnia 25 maja, według których Omerowi-paszy nieudało się połączyć po wyjściu z Retymo z Reszyd-paszą, gdyż ostatni odparty został przez powstańców. Parostatek *Arkadion* uda się wkrótce po raz trzynasty w podróż. Założono pięć nowych szkół dla majtków. Reprezentanci Kandji, którzy w Konstantynopolu założyli protestację, uciekli ztamtąd i przybyli do Aten. Wysłani do Ameryki oficerowie dla zakupienia statków wojennych donoszą o pomyślnym rezultacie swojej misji. W departamentach powołano ruchomą gwardję narodową przeciwko rozbójnikom. Powstanie w Tessalji i Epirze przybiera coraz większe rozmiary. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 25 maja.* Syn sułtana Yusuf-Effendi, i wnukowie jego Murad i Hamid Effendi, Fuad-pasza, Dżemil-pasza i Kiemil-bej towarzyszą sułtanowi do Paryża. Aali-pasza obejmie tymczasem rejencję. Sułtan powróci albo przez Trjest, albo też Dunajem. *(Tamże).*

* *Buda, 1 czerwca.* Cesarz przybył tu dziś o godzinie 4-ej rano. (*(Wien. Abp.).*

* *Belgrad, 31 maja.* Towarzystwo belgickie, które od sułtana otrzymało koncesję na zbudowanie kolei żelaznej z Konstantynopola do Saloniki, a ztamtąd do granicy serbskiej, przysłało tu swoich pełnomocników dla zawiązania z rządem serbskim układów o przedłużenie kolei żelaznej od granicy serbskiej do Belgradu. Rząd wyznaczył komisję do zbadania postawionych propozycij i spodziewają się wkrotce z tych układów pomyślnego rezultatu. Konsulowie zagraniczni przyjmowani będą odtąd przez księcia podług ceremonjałów praktykowanych przy innych dworach; nowy konsul jeneralny francuzki p. Engelhard, przyjmowany był wczoraj podług nowego ceremonjału. *(Corr. Bür.).*

---

* (Rocznica twierdzy Nowogieorgiewskiej). W Nr. 111 *Warsz. Dniew.* zamieszczony był następujący list z Nowogieorgiewskiej twierdzy o obchodzie jej rocznicy: „Załoga tutejszej twierdzy obchodziła dzień 14 (26) maja, w którym upłynęło 33 lata od czasu nadania nazwy twierdzy Nowogieorgiewskiej. Dnia 14 maja 1834 r. wydany został rozkaz ministra wojny, oznajmiający, że Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać, twierdzę Modlin, na pamiątkę bitwy pod Ostrołęką (która zaszła 14 maja 1831 r.), przezwać *Nowogieorgiewską.* Po mszy i modłach o długie życie dla Najjaśniejszego Pana i całego Panującego Domu, odśpiewane były modły za spoczywającego w Bogu Najdostojniejszego założyciela i twórcę twierdzy Nowogieorgiewskiej, Cesarza Mikołaja I-go i za zmarłych pomocników jego w tej sprawie, jenerał-feldmarszałka jo. księcia Warszawskiego hrabiego Paskiewicza Erywańskiego i za drugich pracujących przy wzniesieniu tej warowni. Następnie odbyto procesję koło katedry, a potem paradę z miejscowemi wojskami, stanowiącemi stałą załogę twierdzy. Potem miejscowe duchowieństwo i wszyscy dowodzący osobnemi oddziałami twierdzy, zaproszeni zostali według ruskiego zwyczaju, do komendanta twierdzy na biesiadę. Po toastach za zdrowie Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarską Wysokość jenerał-inspektora inżynierji, Głównodowodzącego i arcybiskupa Joanicjusza, niezapomniany był toast na cześć walecznych grenadjerów, którym głównie należy sława zdobyta przez ruskie wojska w bitwie pod Ostrołęką. Przypomniano i tę okoliczność, że jednym z najgłówniejszych sprawców powodzenia tej sławnej bitwy był, obecnie Głównodowodzący, Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, który dowodząc w tym dniu awangardą składającą się z 3-go jekaterynosławskiego grenadjerskiego pułku karabinierów i łubieńskiego pułku huzarów z 8-ma działami, przeszedłszy po naprędce rzuconym moście pontonowym przez rzekę Narew, pierwszy poparł nieustraszonych, lecz znużonych w boju grenadjerów jenerała Martynowa, w nader niebezpiecznej ich pozycji przed mostem na Narwi, w obec całej armji polskiej, a przez to śmiałe, i jak nie można bardziej wcześnie dokonane działanie, zapewnił zwycięztwo. Cesarz Mikołaj I-szy, łącząc założoną i zbudowaną przez siebie twierdzę Nowogieorgiewską, z zwycięztwem pod Ostrołęką, pragnął niejako przekazać przez to bohaterski duch zwycięzców z pod Ostrołęki, załodze ukochanej przez Niego twierdzy i tym sposobem uczynić wzniesioną na granicach cesarstwa warownię — niezdobytą. Spodziewajmy się, że nadzieje zmarłego Monarchy będą usprawiedliwione i że załoga twierdzy Nowogieorgiewskiej, w dniach próby, okaże się godnym następcą waleczności ostrołęckich bohaterów.”

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Skrzypkowski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem profesora Śliwińskiego, wykonały mszę Ajblingera. W kaplicy archikonfraternji literackiej przy tymże kościele, w czasie wotywy odprawionej przez ks. Kucharskiego, wykonaną została przez amatorów msza Krogulskiego. — W zeszły piątek, jako ostatni dzień miesiąca maja, zakonkludowane zostały w wielu kościołach przez solenne ceremonje, nabożeństa majowe, ku czci N. Marji Panny. Od soboty zaś w kościele opieki św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, rozpoczęte zostało nabożeństwo, tak zwane czerwcowe, na cześć Najsłodszego Serca Pana Jezusa, które odprawiane będzie codziennie przez dni 33, przypominających tyleż lat żywota Chrystusa Pana na ziemi. ф.

* (Kronika brukowa). O wczorajszej niedzieli to tylko powiedzieć można, że wyprowadziła całą ludność Warszawy na spacery bliższe lub odleglejsze. Od świtu już ruszały wózki, bryczki, lub piesze kompanje familijne wiozące lub niosąc przygotowane zawczasu prowizje, na całodzienny za miastem posiłek. Wszystko to wracało późno wieczorem, umajone zielonością gałęzi zerwanych w lesie. Pomimo jednakże aż tak wielkiego za miasto ruchu, a co dziwniejsza, pomimo gorąca, w teatrze wielkim na balecie Katarzyna córka bandyty, zebrało się dosyć osób na zaludnienie całego niemal parteru—inne miejsca, już nie tak gęsto obsadzone były. Lecz w Alkazarze warszawskim, tłum ogromny przepełnił ogród—a oprócz wszystkich tysiąca biletów wcześnie sprzedanych, wpuszczono nadto jeszcze, już tylko za odręczną zapłatą, bardzo wiele osób Nie będziemy powtarzać się, opisując program wczorajszego przedstawienia śpiewaków francuzkich - zanotujemy tylko, że od dni kilku, czyli od chwili przybycia garderoby artystek z zagranicy, ukazują się one w prawdziwie świetnych toaletach lub kostiumach. Z nowin artystycznych koncertowej sfery, podajemy trzy: o koncercie p. Dulęby, zapowiedzianym już zresztą, o zabawie w resursie obywatelskiej, organizującej się dla p. Kwiecińskiej i... o trzecim z kolei koncercie pp. Juljanny i Julji Delepierre, który odbędzie się jutro na scenie wielkiego teatru. *Al.*

* (Tydzień handlowy). Dnia 19 (31) maja. (Zboże). Dowozy zbożowe w tygodniu ubiegłym osią były mniej niż średnie, natomiast powiększyły się dowozy wodne. Obroty w ogóle ograniczyły się na potrzebę konsumcji miejscowej, niektóre zaś artykuły jak żyto i jęczmień zakupiono dla prowincji. Pszenica, ceny gatunków średnich wzmocniły się, przednie zaś straciły na wartości o 30 kop.; płacono do rs. 9 kop $37\frac{1}{2}$ za korzec. Żyta, dowozy wodą wynosiły do 1,500 korcy, drogą żelazną warszawsko-petersburgską około 12,000 pudów; większa część partij zwiezionych znalazła odbyt głównie na prowincją. Za towar wodą przybyły płacono rs. 6 k. 30 — rs. 6 k. 45 za korzec 230 funt. kolejowy, zaś po rs. 1—1 k. 5 za pud (5 p. 30 funt. = 1 korzec). Jęczmienia dowozy w ubiegłym tygodniu były znaczne, obecnie znajduje się na Solcu w spichrzach do 5,000 korcy; producenci tutejsi żadnych zakupów nie czynią, gdyż posiadacze nie zgadzają się na ofiarowane im ceny; dla prowincji zakupiono nieznaczne partje po rs. 5 k. 10 — rs. 5 k. 15 za korzec. Owsa przybyło wodą do 4,000 korcy; na wodzie niektóre partje sprzedano po rs. 3 k. 15. Jedną partję której towar był złej kondycji kupiono po rs. 2 k. 70. Za towar osią przybyły płacono na targu rs. 3 k. 75. Groch utrzymał się w cenie, w niektórych razach nawet za polny wyżej 30 k. płacono za polny rs. 7 k. 50, za cukrowy rs. 8 k. 40. Oleje obniżyły się w cenie o 30 kop. na pudzie; płacono za lniany rs. 4 k. 35, zą rzepakowy rs. 4 k. 35 — rs. 4 k. 50 za pud. Okowity ceny pozostają w tendencji ku podwyżce, fluktuacje zależały od ilości dowozu, w końcu możemy notować nieznaczną podwyżkę. (Cukier). Ceny cukru w bieżącym tygodniu cokolwiek się podniosły. Po znacznych sprzedażach zeszłego tygodnia, fabrykanci byli do nowych tranzakcij trudniejsi i stawiali wyższe żądania. Niektórzy wstrzymali zupełnie dalszą sprzedaż. Płacono za Hermanów, Ostrów, Oryszew i Sanniki po rs. 4 k. $27\frac{1}{2}$ — 4 k. 35 za kamień; Łyszkowice rs. 4 k. 20; za Konstancją i Majerhoff rs. 4 k. $12\frac{1}{2}$. Za cukier w kawałkach rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$ — rs. 3 kop. 75. (*Gaz. Han.*)

* (Nagrody konkursowe). W zeszły piątek, po rozdaniu w auli szkoły głównej dyplomów magistrowskich, sekretarz wydziału prawa i administracji, profesor Kasznica ogłosił, że z dwóch nagród konkursowych rsr. 75 i 45. przeznaczonych dla studentów szkoły głównej przez członka rady wychowania publicznego ks. Jakubowskiego, za najlepsze rozprawy z materji nauk prawa i administracji dotyczących, pierwsza przyznaną została p. Hieronimowi Wielowiejskiemu, druga p. Aleksandrowi Krauschar; zaś p. Józef Brzeziński za rozprawę swą został uznany godnym zaszczytnej wzmianki. ф.

* (Droga żelazna warszawsko-terespolska). *Berliner Börsenzeitung* pisze pod datą 28 maja: „Od dnia wczorajszego odbywają się znaczne tranzakcje w obligach 5%, poręczonych przez rząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Wiadomo, że droga ta prawie już została ukończona i do użytku publicznego oddana. Kapitał drogi tej składa się z 5,200,000 rsr. akcij i 500,000,000 rsr. obligacij. Oprócz zatem gwarancji rządowej, tak co do kapitałów, jako i procentów 5% rocznie w srebrze, mają obligacje warszawsko-terespolskie pierwszeństwo hypoteczne przed akcjami zakładowemi. Obligacje te wystawione są na 100 rsr., 107 tal., 16 funt. st., 400 franków, 188 guld. hol., gdyż przewidywano, że obrót w tychże na giełdach Berlina, Petersburga, Warszawy, Londynu, Paryża i Amsterdamu, będzie miał miejsce. Wypłata obligacij amortyzowanych, jak również procentów, odbywa się w powyższych miejscowościach, jak również w Brukseli, Frankfurcie nad Menem i Hamburgu, w ratach półrocznych dnia 1-go kwietnia i dnia 1-go października, po 2 tal., 20 sgr., 3 fen. (w Berlinie u panów Mendelsohn et com.p), czyli rocznie po 5 tal., 10 sgr., 6 fen. za sztukę wartości 107 tal. w srebrze. Droga warszawsko-terespolska połączona jest bezpośrednio z drogami warszawsko-wiedeńską, warszawsko-bydgoską i warszawsko-petersburgską; ruch dotychczasowy pozwala przewidywać w przyszłości znaczne korzyści. Terespol, na przeciwnej stronie Brześcia-Litewskiego, leży nad Bugiem, który sprowadza z południowej Rosji ogromne masy zboża, które przez czas 8-io miesięcznej zimy, tylko drogą terespolską dojść mogą do miejsca swego przeznaczenia. Linja Warszawa-Terespol stanowi główną drogę łączną królestwa z południowemi gubernjami Rosji i sprowadza do królestwa, oprócz zboża, znaczne ilości drzewa, konopi, lnu, łoju, oleju, wosku, liści tabacznych, skóry i bydła tuczonego. Dla handlu produktów surowych Brześć Litewski stanowi główny port. Głównemi przedmiotami transportu z Warszawy do Brześcia są: maszyny, cukier, żelazo i węgiel kamienny. Z Terespola w dalszym kierunku projektowane są linje i wyznaczono: wschodnią, na Smoleńsk do Moskwy; południową, na Berdyczów i Żytomierz do Kijowa, również z Brześcia do Pińska. Oprócz tego, miasta leżące na linji warszawsko-terespolskiej, jak Warszawa, Mińsk, Kałuszyn, Siedlce, Łukow, Międzyrzec, Bieła i Terespol, prowadzą znaczny handel drzewem i zbożem. Z porównania kursów obligacij drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej z kursami obligacij kolei moskiewsko-rjazańskiej i innych dróg żelaznych ruskich, okazuje się, że można liczyć niezawodnie, iż takowe co najmniej zrównają się wkrótce z kursami obligacij drogi żelaznej moskiewsko-rjazańskiej.”

* (Mylna pogłoska). Otrzymaliśmy następujący list z Ciechocinka: „Rozeszła się fałszywa wiadomość, jakoby czarna krosta miała pojawić się w Ciechocinku i śmiertelność sprowadzić, w skutku czego wiele rodzin mających przybyć do Ciechocinka, z obawy tej choroby opóźnia swój przyjazd. Jako lekarz miejscowy i świadek ciągły, mogę zaręczyć, iż żadna krosta czarna w tym roku u nas miejsca nie miała, oprócz jednego wypadku karbunkułu, jaki się może w każdej chwili i miejscowości objawić a i ten szczęśliwie wyleczonym został. — Lekarz wód mineralnych w Ciechocinku, *Dr. Ignatowski.*”

* (Wypadki). W dniu wczorajszym z rana, Feliks Krulikiewicz, mieszkaniec wsi Opalina, w domu pod Nr. 2768*b.* zamieszkały, lat 67 mający, przyszedłszy nad brzeg Wisły wprost ulicy Oboźnej, zdjął z prawej nogi but, i założywszy spodnie powyżej kolana poderżnął so-

bie brzytwą żyły pod tymże kolanem i skutkiem upływu krwi, życie zakończył. — W tymże dniu, w restauracji pod Nr. 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście egzystującej. Teodor Wolski kucharz, pokłóciwszy się z drugim kucharzem Kazimierzem Kwiatkowskim, ranił go nożem w brodę. — Podobny wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Bonifraterskiej, gdzie Anna Rajs będąc w stanie pijanym, zraniła butelką w lewą szczękę, żołnierza Jefima Prywałow. — Tegoż dnia, Franciszek Szubert zostający w służbie za stangreta, skutkiem nieostrożnej jazdy, najechał na ulicy Nowy-Świat na służącę Marjannę Szczygłowską, której dyszlem skaleczył głowę. — Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 11-tą wieczorem, w stronie rogatek Mokotowskich, dostrzeżoną została wielka łuna, zwiastująca pożar, lecz przybyła straż ogniowa 3 części do tychże rogatek, po przekonaniu się iż pożar wynikł we wsi Piaseczno, o 15 wiorst po za rogatkami, powróciła do koszar.

Słowiańscy goście.

* (Nowi goście.) *Gołos* pod 18 (30) maja pisze: „Liczba naszych słowiańskich gości powiększyła się jeszcze o dwóch; przybył z Zagrzebia Gay z synem. Obejrzawszy dwie lub trzy ciekawości St. Petersburga, obydwaj dziś o godzinie 2½ po południu, udali się do Moskwy. Spóźniony przyjazd p. Gaya, był spowodowany przez chorobę, która dotknęła jego syna w drodze."

(Sprostowanie). Wileński korespondent *Gołosa* pomiędzy innemi pisze: „Nie można przemilczeć o tem, jak nieuważnie i bez taktu odezwał się o dniu przebytem przez słowian w Wilnie miejscowy organ literacki, *Wil. Wiest.*, który zamieścił w swych szpaltach urzędową, a niezupełnie wierną, wiadomość o pobycie słowian w Wilnie. Przedewszystkiem pozwalam sobie sprostować niektóre fakta, nieprawdziwie przedstawione przez *Wil. Wiest.* Słowianie nie stali w konwikcie, jak utrzymuje *Wil. Wiest.* Dr. Polit wyraził swą myśl, nie w tych słowach, jakie redakcja uznała dla siebie za korzystne włożyć w jego usta, i żaden z rosjan nie pozwolił sobie zrobić nieokrzesanej wzmianki na znany temat o słowiańskich strumieniach i ruskiem morzu, jak o tem doniósł *Wil. Wiest.*" Do tego ze swej strony *Warsz. Dniew.* dodaje: „W Nr. 56 *Wil. Wiest.* warszawski jego korespondent podaje niektóre szczegóły o pobycie słowian w Warszawie. Ponieważ, jak powiada korespondent, wiadomości te mają stanowić „materjał dla przyszłego historyka", uważamy za stosowne zrobić uwagę, że korespondent *Wil. Wiest.* zapewnia, iż znane nazwisko redaktora dziennika *Politik* Skrejszowskiego—jest „*Skrojmowski*" (?), a redaktora dziennika *Narodni Listy* Gregra—*Grejer*."

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Bydgoszcz, 30 maja.* Wczoraj o godzinie 9 i pół wieczorem, Najjaśniejszy Cesarz Aleksander przybył szczęśliwie na terytorjum pruskie. Jego Cesarska Mość będzie w Berlinie dziś, o godzinie 1-ej po południu.— *Poczdam, 30 maja godzina pierwsza po południu.* Najjaśniejszy Cesarz ruski i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, przybyli tu wraz z królem pruskim. Przyjęcie było nadzwyczaj świetne. Wszyscy książęta znajdowali się na dworcu drogi żelaznej. (*Jour. de St. Pet.*).

* (Następstwa podróży Najjaśniejszego Pana). *Jour. de St. Peters.* pod 17 (29) maja, w przeglądzie politycznym pisze: „Najjaśniejszy Pan wczoraj wyruszył z Carskiego-Sioła dla odbycia zamierzonej podróży. Zabawiwszy dzień w Poczdamie u N. króla pruskiego, nasz Najjaśniejszy Monarcha w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, który zjedzie się z Nim w Kolonji, i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, w sobotę stanie w Paryżu i przez Sztutgard, Darmsztad i Berlin powróci do swych posiadłości.

Pośród panowania, nacechowanego już tak ważnemi czynami, trzeba przyznać, że nie jest zwyczajnym wypadkiem, taka podróż, która w ciągu miesiąca doprowadzi Najjaśniejszego Aleksandra II-go, do osobistego i bezpośredniego zetknięcia się z wieloma monarchami, i ten pobyt w stolicy, gdzie w tej chwili reprezentowany jest cały świat, przez wyborowe okazy jego materjalnej i moralnej działalności.

Sztuki i przemysł ruski z gotowością odpowiedziały na zrobione im wezwanie. Utwory i wyroby ruskie, według jednozgodnego uznania, zajmują świetne miejsce w pałacu powszechnej cywilizacji. Odwiedziny Najjaśniejszego Pana sprawią Jego poddanym, których zastanie przy owocach ich pracy, wielką radość; będą także przyjęte z radością przez wszystkich innych wystawców, których wyroby współubiegają się z Rosją, lub których dawny przemysł służy za wzór naszym młodym polotom.

Obecność Cesarza Aleksandra na tej wielkiej uroczystości sztuk i przemysłu, dowiedzie, że Monarcha, który poświęcił wewnętrznemu szczęściu swych posiadłości tak stałą i płodotwórczą troskliwość, nie pozostaje obcym niczemu, co dotyczy pomyślności i wielkości narodów.

Że umysły podejrzliwe i zazdrosne, których przyjętemu naprzód postanowieniu nic nie potrafi zaradzić, nie mogą patrzyć na tę podróż pozornie bez uczuwania niewiedzieć jakiego przeczucia, którego urzeczywistnienie usprawiedliwiłoby ich oskarżenia lub ciągłe obawy, to nic nie znaczy. Od deklamacji do faktów, dzięki Bogu, odległość jest znaczna. Nie obawiając się zaprzeczenia ze strony wypadków, ktokolwiek zna dobrze panowanie pod którem Rosja rozwija się i kwitnie od lat dwunastu, ktokolwiek badał, poszukując dokładnej znajomości rzeczy, z konsekwencją i bezstronnością czyny Monarchy—ten może przepowiedzieć, że jeżeli obecna podróż,—za pomocą ściślejszego porozumienia pomiędzy rządami, za pomocą rozległej, prawej i zupełnej wymiany myśli,—ma osiągnąć rezultaty wpływające przeważnie na teraźniejszość i przyszłość, rezultaty te będą przychylne pokojowi, będąc zgodne z wiekuistemi zasadami sprawiedliwości, wzajemnego poszanowania niepodległości państw, zgodne obok tego z interesami ogólnemi.

Winszujemy sobie zatem głośno, że spotkają się monarchowie, tak jak spotykają się ich poddani, na wielkiej uroczystości, której Paryż jest widownią; że będą zgromadzeni, nie będąc do tego zmuszeni przez żadne bezzwłoczne niebezpieczeństwo, w warunkach wzajemnej przyjaźni i pogodnej spokojności, która pozwoli im zapatrywać się bez drżenia na obecne położenie i rozjaśnić to które może nastąpić.

Niewątpliwie nie jesteśmy wtajemniczeni w zamiary monarchów—rozumie się to samo przez się i zbytecznem by było nalegać na to; ale jak wszyscy, mimowoli zwracamy nasze rozważania na ważny fakt, o którym wiadomość, skoro tylko się rozeszła, sprawiła żywe wrażenie na wszystkich umysłach. Wszędzie przyznają, że widzenia się osobiste monarchów daleko prędzej oświecają ich wzajemnie, niż długie stopniowe stosunki za pomocą pisanych komunikacyj. Wyraźnie wszystko mają do zyskania w tych zjazdach, gdyż z takowych dla każdego z nich muszą wytrysnąć wiadomości ściślejsze, rozleglejsze, dokładniejsze o ich myśli politycznej i — dla czego nie dodać?—o ich charakterze. Dla tego według nas, z obecnej podróży Najjaśniejszego Pana mogą wypłynąć tylko następstwa, których Europa powinszuje sobie również jak Rosja, jeżeli Bóg raczy natchnąć w serca monarchów jednakową wspaniałomyślność uczuć, i w ich sumienie jednakową prawą uczciwość; jeżeli wszyscy, jak można się spodziewać, mają jednakowe pragnienie, aby ich ludy postępowały spokojną drogą, osłonioną przez międzynarodową zgodę—każdy według swych zdolności, obyczajów i potrzeb swej indywidualności—ku regularnym postępom, mającym powiększyć i zapewnić ich pomyślność, wolne od katastrof spowodowanych przez złe ambicje, zgubne zawiści i pogwałcenia cudzej niepodległości.

Nie po raz pierwszy mówimy, ale lubimy to powtarzać:—że po uniknięciu zgubnej wojny, dzięki porozumieniu, którego oryginalność szczęśliwa będzie zaznaczona w historji, ponieważ uregulowała bez boju kwestję brzemienną, jak się zdawało, namiętnościami i walkami,—wystawa powszechna będzie godna najwyższej i najtrwalszej sławy, jeżeli rok w którym okazała swą świetność, będzie datą początkową epoki, kiedy ściśle zbliżenie, — dokonane pomiędzy rządami i narodami przez koleje żelazne i telegrafy — uzupełnione zostanie ustaleniem stosunków politycznych, opartych na podstawach takich, że zbrojna walka nie będzie nigdy ostatnią ucieczką — słusznie uznaną za konieczną — zaprzeczonego prawa przeciw uporowi zgubnie popychającemu do starcia mającego go złamać, gdyż zaślepiony ten upór będzie jednym przeciwko wszystkim.

Są ludzie, którzy kiedy jest mowa o utrzymanym pokoju, szydzą z wskrzeszania utopji *wiecznego pokoju*; według nich jest to fantazyjne marzenie, rozwiewające się wkrótce w pusty dym, przy zetknięciu się z rzeczywistościami honoru narodowego i patrjotycznych drażliwości. Słuchając ich, zdawałoby się, że społeczeństwo utraciło coś ze swego honoru i słusznej swej drażliwości, odkąd maczuga i miecz nie rozcinają już sporów. Według nich, niejako jest hańbą, kiedy państwa zgadzają się bez bitwy, na przyjęcie światłego sądu swych równych. Miejmy lepsze zdanie o naszym czasie, który nie powinien się zdobić bez usprawiedliwienia szlachetnym tytułem wieku postępu. Nie odrzucajmy wiary, że pokojowa sprawiedliwość może rządzić rządami, tak samo jak rządzi jednostkami. Śmiejmy wierzyć, że jest jedna słuszność i jedna sprawiedliwość kiedy chodzi o człowieka, czy też kiedy chodzi o naród. Nie odrzucajmy przypuszczenia, że spór międzynarodowy może być załatwiony jak proces cywilny, po wysłuchaniu stron, i że nie jest niepodobnem dla państw żyć w pokoju, jak żyją w pokoju jednostki w państwach cywilizowanych, gdzie każdy jest panem u siebie, pod warunkiem, aby nie nadużywał swej wolności dla zakłócenia pokoju sąsiadów. Tak, wierzmy w możność pokoju i jego utrzymania. Tak mówi rozum: szyderstwo nie potrafi go pokonać.

Dla osiągnięcia tego tak pożądanego celu, bezpośrednie stosunki pomiędzy głowami państw są bezwątpienia najlepszym środkiem: — oby był skutecznym!

Dzienniki zawiadomiły, że król pruski zaniechał podróż do Paryża; telegram z Berlina zaprzecza temu twierdzeniu i donosi, że N. Wilhelm I, wyjedzie do Paryża w przyszły wtorek.

Wiadomość ta może będzie przykrą dla pewnych zaciętych polemistów, którzy nie chcą rozbrojenia, i którzy szukają a nawet tworzą sposobności, aby wołać że wojna tylko jest odłożoną; lecz ogromna większość publiczności w Niemczech, we Francji i w reszcie Europy, szczerze się cieszy z ujawnienia w ten sposób przyjaznych stosunków pomiędzy dwoma monarchami, którzy jak sądzono, niedawno byli tak blizcy zmierzenia się na polu bitwy."

* (Ślub Najdostojniejszych Osób). *Kopenhaga, 29 maja.* Ślub króla greckiego z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Olgą Konstantynówną, odbędzie się, jak powiadają, w jesieni roku bieżącego. (*Rus. Inw.*).

* (Podróż namiestnika kaukazkiego). Gazeta *Kaukaz* pisze: J. C. W. Wielki Książę namiestnik wyjechał z Tyflisu 25 kwietnia o godzinie 6 po południu, w podróż do miast: Władykaukazu, Piatygorska, Ekaterynodaru, Jejska, Noworosyjska i Suchum.

* (Eskadra kontr-admirała Kerna), która odpłynęła z Rygi do Kopenhagi z Cesarzewiczem Następcą tronu i Cesarzówną Wielką Księżną Marją Teodorówną, odpłynie z Kopenhagi 18 maja z Najjaśniejszym Królem helenow Jerzym I, który przybędzie do Kronsztadu 9 lub 20 maja. (*Rus. Inw.*).

* (Kolej żelazna z Finlandji do Petersburga). *St. Pet. Wied.* piszą: Sejmowi finlandzkiemu złożony został projekt kolei żelaznej do Petersburga, który przesłano na rozpatrzenie właściwej komisji, a ta wniesie go do narad. Podług przyjętego zwyczaju — pisze pomieniona gazeta — projekt ten, przed odesłaniem do komisji, odczytany był w izbach sejmowych, a następnie ogłoszony drukiem. Ważność tego projektu zniewala nas pomówić o nim. Dla Finlandji nader wielkiej wagi są komunikacje wodne, które nawet środkowemu krajowi, skutkiem połączenia rzek, kanałów i jezior, podają możność uczestniczenia w handlu morskim. Komunikacje wszakże wodne w ciągu prawie czterech miesięcy w roku stoją odłogiem, będąc pokryte lodem. Dla tego to dla Finlandji szczególną doniosłość mają koleje żelazne, jako zapewniające stałą komunikacje z miejscami gdzie ona prowadzi handel przez Rosję, a zimową porą stosunki handlowe Finlandji prawie wyłącznie odbywać się mogą przez Rosję, z którą prócz tego stosunki te dla samej obszerności swojej obejmują przeszło połowę handlu tego kraju z innemi. W projekcie wskazana jest obok tego strategiczna doniosłość kolei żelaznej, mającej połączyć kolej helsingforsko-tawastkuską z Petersburgiem; a następnie powiedziano, że kolej będzie o jednej parze relsów, ale takiej szerokości, jaka jest przyjętą na kolejach żelaznych w Rosji i na dotychczasowej kolei w Finlandji, mianowicie 5 stóp. Poczyniono już przygotowawcze badania do projektowanej kolei, której wiorsta kosztować będzie najmniej 112,000 marek (28,000 rsr.), a długość kolei wynosi 348 wiorst. Część kolei mająca przechodzić w gubernji petersburskiej, od Rojajoki do Newy, będzie pod zawiadywaniem finlandzkiem, podobnie jak prywatne koleje żelazne w Rosji. Obecnie sejm finlandzki ma do rozstrzygnięcia podwójną kwestję: 1) jak ma być budowana kolej: kosztem skarbu, czy kompanji akcjonarjuszów z poręczeniem dochodu ze strony rządu, i 2) skąd czerpane być mają fundusze na to przedsięwzięcie, rokujące znaczne korzyści? W projekcie przytoczone są niektóre wnioski co do tych dwóch kwestij. Sposób rozwiązania ich na sejmie budzi szczególne zajęcie w samej Rosji, gdzie ziemstwo w niektórych gubernjach zaczyna pilnować tego interesu jako własnego.

* (K o m i t e t d r ó g ż e l a z n y c h). *St. Pet. Wied.* donoszą z Pułtawy, że przy tamecznej administracji gubernjalnej, z rozporządzenia zgromadzenia ziemskiego i upoważnienia ministra spraw wewnętrznych, otwarty został 29 kwietnia komitet dróg żelaznych w gubernji pułtawskiej, którego zadaniem będzie — zaprojektowanie kolei najodpowiedniejszych warunkom ekonomicznym większości powiatów tej gubernji. Dotąd projektowane są dwie linje: z Kremenczuga na Połtawę do Charkowa i z Kremenczuga na Romny do Konotopa, dla połączenia morza Czarnego z Moskwą. Opinja publiczna w gubernji po większej części przychylną jest ostatniemu projektowi i z niecierpliwością oczekuje lipcowego zjazdu komitetu, który zapewne rozstrzygnie tę kwestję.

* (W y c i e c z k a d o P a r y ż a). W Petersburgu, ajentura regularnej komunikacji z Paryżem w ciągu trwania wystawy powszechnej, pobiera za lokal z kompletnem utrzymaniem *) na miesiąc, i za przejazd nadzwyczajnym pociągiem na rosyjskich i niemieckich kolejach żelaznych w wagonach II klasy, a na belgickich i francuzkich w wagonach I klasy, z Petersburga do Paryża i napowrót tąż drogą 375 rsr. Kantor będzie udzielał pasażerom wszelkie potrzebne wiadomości i adresa znaczniejszych domów handlowych i władz administracyjnych. Po przybyciu do Paryża pasażerów, oczekiwać na nich będą omnibusy i karety, które będą ich rozwozić z rzeczami do przygotowanych dla nich hotelów. Dla każdej osoby będzie oddzielny wygodny pokój ze stołem, pościelą i usługą. Kantor ajentury pod firmą: „Bezobrazow i Rosołowski" znajduje się na perspektywie newskiej, naprzeciw taatru aleksandryjskiego, w domu hr. Mengden. (**).

Afryka.

* (R o z b ó j n i c y m o r s c y). Znani rozbójnicy morscy z wybrzeży afrykańskich Riff, o których oddawna nic nie było słychać, dali znowu znak życia. Napadli oni na karawanę żydów, udających się do Tangeru, i zabili przy tej sposobności Abrahama Pariente, tłómacza konsulatu austrjackiego. Skutkiem tego, konsulat jeneralny austrjacki w Tangerze zażądał od rządu marokańskiego zadosyćuczynienia. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (M u r z y n i). Zbyteczny pośpiech, z jakim stronnictwo radykalne usiłowało uczynić z murzynów swych przyjaciół, równouprawnionych pod względem politycznym, da jeszcze powód do niejednego smutnego doświadczenia. Teraz zapóźno, zdaje się, cofnąć to, co zrobionem zostało, i przekonanie to podziela także sąd najwyższy. (*Nordd. A. Z.*)

* (O z n a k i p o k o j o w e). Czytamy w *Messager franco-americain*: Piszą z stolicy, że prezydent Johnson pierwszy raz od czasu zamachu na Lincolna, wyjechał bez eskorty. Amerykanie uważają fakt ten za nowy dowód stanowczego ustalenia się pokoju. (*La Fr.*)

Anglja.

* (I z b a g m i n). *Londyn, 30 maja.* Lord Stanley, odpowiadając w izbie gmin na interpelację p. Moncka wyrzekł, iż rząd nie otrzymał urzędowej informacji potwierdzającej wiadomość o skazaniu cesarza Maksymiljana na rozstrzelanie. Lord Stanley sądzi, że wiadomość ta jest tylko pogłoską puszczoną przez jeden z dzienników z San Luis Potosi. Ostatnie wiadomości otrzymane przez lorda Stanley, noszą datę poźniejszą od tej, w jakiej Maksymiljan miał ponieść klęskę. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (H a b e a s c o r p u s). Przy drugim odczycie bilu dotyczącego zawieszenia *habeas corpus* w Irlandji, przyszło do nader ożywionych rozpraw. Hrabia Russel oświadczył, iż zdaniem jego należy już raz coś uczynić dla uleczenia cierpień tego kraju. Spodziewać się należy, że hr. Russell wypowiadając te słowa, uprzedził tylko politykę Anglji, jakiej ta chwycić się powinna względem Irlandji, której nieszczęścia wkładają na nią podwójny obowiązek położenia im wreszcie końca. (*La Patr.*)

Austrja.

* (R a d a p a ń s t w a). *Nordd. A. Z.* podaje następującą wiadomość z Wiednia, z 29-go maja: Szczegóły obrad komisij adresowych obu izb państwa, mało są znane publiczności; z wiarogodnego atoli źródła zapewniają, że rozprawy w izbie panów są bardzo ożywione i że projekt adresu przemawiać będzie wyraźnie za niezbędnością kompromisu. Rozprawy walne nad adresami, rozpoczną się w obu izbach prawdopodobnie w poniedziałek i powinnyby być ukończone po trzech lub czterech posiedzeniach. Wówczas posiedzenia zostaną odroczone i członkowie rady państwa udadzą się *in corpore* do Pesztu na uroczystość koronacji.—Depesza biura telegraficznego Wolffa, datowana z Wiednia, 31-go maja, obejmuje w tymże przedmiocie co następuje: *Neue Fremdenbl.* ogłasza projekt adresu izby deputowanych. Projekt ten obejmuje krytykę epoki zawieszenia ustawy, wynurza nadzieję pomyślnego rozwiązania i uregulowania stosunków z krajami koronnemi węgierskiemi, zwraca uwagę na obowiązek izby chętnego korzystania z danej sposobności dla porozumienia się w przedmiocie uporządkowania stosunków państwowych, i żąda dla praw konstytucyjnych rady państwa takich samych rękojmi, jakie posiada ustawa węgierska. Projekt ubolewa z powodu ogłoszenia prawa o uzupełnieniu armji bez przyzwolenia reprezentacji krajowej i wita radośnie przyrzeczenie złożenia projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów. Prawo o stowarzyszeniach i prawo prasowe wymagają uregulowania w duchu konstytucyjnym. Nieunikniona jest konieczność przystąpienia do zgodnej z konstytucją rewizji konkordatu. Izba deputowanych poświęci jak najsumienniejszą uwagę propozycjom finansowym. Austrja potrzebuje pokoju tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Wartość uwieńczonych powodzeniem kroków, które rząd cesarski przedsiębrał dla utrzymania pokoju europejskiego, została zwiększona oświadczeniem cesarza, że obcą mu jest jakakolwiek myśl odwetu. Austrja znajduje się na zwrocie, który powinien być stanowczym dla całej jej przyszłości i dla jej trwałości. Izba deputowanych dążyć będzie do tego, ażeby z doświadczoną lojalnością i przychylnością wywiązać się ze swego wielkiego zadania. Oby wszystkie ludy Austrji przeniknęły się przekonaniem, że jedynie za pomocą zjednoczenia sił możebne jest przezwyciężenie niebezpieczeństw, które mogą zagrozić nam w blizkiej przyszłości.—Rozprawy nad adresami rozpoczną się w obu izbach w poniedziałek.

* (R o z p r a w y n a d a d r e s e m). Rozprawy komisji adresowej w wiedeńskiej izbie panów są dosyć ożywione. Rozprawy te noszą na sobie szczególniejszego rodzaju charakter dla tego, że w nich połączyły się z sobą niezgodne dotychczas zdania nie tyle w celu stawienia opozycji przeciwko polityce ministerstwa, jak raczej w celu osobistej napaści na barona Beusta, który na podwójnem swojem stanowisku jako protestant i liberalny podnieca przeciwko sobie zaciętych nieprzyjaciół. Według różnych dzienników i korespondencij wiedeńskich, spodziewać się można, iż odpowiedź izby panów na mowę tronową nie będzie stanowczo przeciwną zasadom, jakie cesarz oznajmił w obec rady państwa. (*La Patr.*)

* (P r o j e k t a a d r e s ó w). *Die Debatte* z 1-go b. m. ogłasza projekt adresu izby panów rady państwa. Parafrazuje on całą mowę tronową i podnosi w kwestji węgierskiej tę okoliczność, że w zawartym już układzie z Węgrami, izba panów upatruje w każdym razie trudne do ominięcia ograniczenie zupełnej swobody w przedmiocie przyjętego przez nią sposobu zapatrywania się. Projekt wynurza obawę z powodu opartego na prawie państwowem podziału monarchji na dwie połowy, lecz uznaje jednocześnie potęgę naglących okoliczności obecnych, nie dozwalających izbie panów odmówić swego współdziałania w sprawie pojednania. Projekt adresu mówi dalej o gorącem życzeniu ludów Austrji zachowania pokoju trwałego i zaszczytnego i oświadcza się z zupełnem uznaniem izby dla nakreślonej przez rząd polityki pojednawczej. W końcu adresu wyrażone jest przekonanie, że koniecznie potzebne jest przyswojenie sobie twórczych i zarazem zbawiennych idei tegoczesnych. — O projekcie adresu izby deputowanych, *Nordd. A. Z.* pisze: „Zdaje się, że Austrja jest zaniepokojona głównie położeniem rzeczy na wschodzie, albowiem ten ustęp projektu adresu izby deputowanych, w którym mowa jest o przyszłych kłopotach, zdają się wskazywać na zawikłania, w jakie Austrja może być wciągniętą w razie przesilenia wschodniego. Dalsza treść pomienionego adresu o ile takowa znana jest z depeszy telegraficznej, nie obejmuje żadnych bardzo ważnych ustępów. Liberalni niemieccy z tej strony Litawy nauczyli się widocznie od węgrów, że należy wymagać wiele i uporczywie, ażeby osiągnąć przynajmniej część swych życzeń, adres bowiem obejmuje znaczną liczbę takich żądań, z urzeczywistnieniem których rząd nie będzie się zbyt śpieszyć. Lecz podczas gdy w Wiedniu zachcianki liberalne wzmagają się, węgrzy dają dowody, że za cenę słusznego pojednania, nie cofają się nawet przed poniesieniem w ofierze niektórych punktów swego uprzywilejowanego położenia".

* (M i n i s t e r s t w o. — K o r o n a c j a). *Wiedeń, 31 maja.* Utworzenie nowego gabinetu natrafia na przeszkody z powodu trudności znalezienia zastępcy w miejsce p. Beke, którego dwór proteguje, lecz z którym żaden deputowany nie chce służyć. Na poniedziałek (10 czerwca), rada państwa zaproszoną została, za pomocą reskryptu cesarskiego, na uroczystość koronacji; Kaiserfeld oświadczył się przeciw posłaniu deputacji, utrzymując, że wśród obecnych okoliczności, deputowani mogą brać udział w tej uroczystości jedynie indywidualnie, a nie zbiorowo. Stronnictwo feudalne oskarża izbę deputowanych przed dworem o dualizm, a w Peszcie o centralizm; niech tylko powiedzie się węgrom usunąć radę państwa, a wówczas, w razie upadku Beusta, Węgrom zapewniona zostanie większa samoistność od tej, jaką posiadała kiedykolwiek rada państwa. (*Bresl. Z.*)

* (S e j m w ę g i e r s k i. — K o r o n a c j a). *Peszt, 31 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęto stanowczo projekta co do palatyna, mianowania ministerstwa, gwardji narodowej i budżetu. Potem referent Jerzy Iwanowicz, pomimo opozycji deputowanego Czengeri, odczytał w imieniu deputacji regnikolarnej sprawozdanie, że takowa nie może przystąpić do ułożenia dyplomu inauguracyjnego z powodu braku formy, w jakiej nastąpiła abdykacja króla Ferdynanda i arcyksięcia Franciszka-Karola; sejm zatem powinien pod tym względem wydać rezolucję. Izba deputowanych obradować będzie nad tem pojutrze o godzinie 4-ej po południu. Na posiedzeniu izby magnatów odczytano projekt o sprawach wspólnych i takowy wzięty zostanie jutro pod rozprawy. Po ukończeniu posiedzenia publicznego, w każdej izbie odbywały się tajne narady.

* (B a r o n B e u s t. — K w e s t j a w ę g i e r s k a. — A r c y k s i ę ż n i c z k a M a t y l d a). *Wiedeń, 30 maja.* Baron Beust ma w izbie panów wielkich przeciwników, do liczby których należą i takie osobistości, które powołane zostały do tej izby przez teraźniejszego prezesa ministrów, jak np. p. Schmerling. Hr. Rechberg przeciwnie, przyłączył się bezwarunkowo do stronnictwa rządowego.—W Węgrzech załatwione zostaną za kilka dni formalności, stojące jeszcze na zawadzie koronacji, po odbyciu zaś tej uroczystości, przywrócone zostanie z tamtej strony Litawy w zupełności położenie oparte na konstytucji. Okoliczność ta, że Chorwacja nie będzie reprezentowaną na koronacji, nie zmniejsza w niczem legalności tej ceremonji; lecz od sejmu chorwackiego, który ma być później zwołany, zażądane będzie zatwierdzenie wszystkich rozporządzeń, dotyczących stosunków państwowych Chorwacji.—Powrót do zdrowia arcyksiężniczki Matyldy czyni postępy, jakkolwiek bardzo powolne. W każdym razie upłynie jeszcze kilka tygodni, zanim dostojna chora wróci do zupełnego zdrowia po nieszczęśliwym wypadku, jaki ją dotknął w sposób tak zastraszający. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (C e s a r z e w i c z). Czytamy w *Monitorze* z dnia 29-go maja: Dziś rano o godzinie 11 przybył z Saint-Cloud do Tuileries cesarzewicz następca tronu, który wysiadłszy z powozu przedstawił się natychmiast ich cesarskim mościom znajdującym się naówczas na radzie ministrów. Młody książe ubrany w mundur wolnego strzelca wogezkiego i mając przy sobie sztuciec ofiarowany mu dnia poprzedniego przez deputację wogezką, przechadzał się przez pewien czas z ich cesar. mościami i ministrami. Wszyscy podziwiali wyborne jego zdrowie i dobrą minę. Cesarzewicz wrócił potem do Saint-Cloud.

* (O d j a z d e s k a d r y). *Tulon 30 maja.* Mówią, że wkrótce odjedzie do Genui eskadra, mająca eskortować ztamtąd rodzinę króla włoskiego, przybywającą wraz z księciem Napoleonem i księżną Klotyldą dla zwiedzenia wystawy. Eskadra ta uda się potem do Malty dla eskortowania wspólnie z eskadrą angielską sułtana tureckiego. W Tulonie spodziewają się przybycia wkrótce beja tuetańskiego, gdzie tenże odbędzie kwarantanę. (*Cor. H. B.*)

* (C i a ł o p r a w o d a w c z e). *Paryż, 31 maja. La Patr.* pisze: Od kilku dni obiegają pogłoski co do ciała prawodawczego, zamknięcia jego posiedzeń i rozwiązania. Wszystkie te pogłoski pozbawione są stanowczo wszelkiej zasady.

Meksyk.

* (A n a r c h j a). W korespondencji *Morning Posta* z d. 30-go maja, datowanej z Nowego Orleanu pod d. 8 maja czytamy co następuje: „Według wszelkiego prawdobieństwa, chociaż republikanom uda się osiągnąć przewagę, zaburzenia trwać będą ciągle w

---

(*) Z rana—herbata lub kawa z bułeczkami: śniadanie składające się z dwóch potraw a la carte, z deserem $1/2$ butelką wina; obiad z czterech potraw a la carte, z deserem i $1/2$ butelką wina. Mieszkanie będzie w celniejszej części miasta, blisko bulwarów, a śniadanie i obiad w jednej z restauracij *Palais royal* lub koło gmachu wystawy.

(**) Tutejsza kompanja ułatwiająca podróż na wystawę paryzką, pobiera za przejazd w wagonach II klasy 125 r-r., a w wagonach III kl. 95 rs., pod ogłoszonemi warunkami.

Meksyku. Pomiędzy głównymi przewódzcami liberalnych nastąpiło jawne rozdwojenie. Ludność Tampico ogłosiła się za Ortegą i mówią, że przewódzca ten zgromadził wokoło siebie znaczne siły, z pomocą których zaraz po upadku cesarza Maksymiljana, zamyśla wystąpić do współzawodnictwa z Juarezem.“ A zatem naród meksykański spodziewać się tylko może odnowienia zaburzeń, na które wystawiony jest od tylu lat, i według dostatecznie uzasadnionych obaw, anarchja owładnie znowu tym nieszczęśliwym krajem. *(La Patr.)*.

Niderlandy.

* (Uniwersytet). Mieszkańcy Luksemburga kłopoczą się jeszcze dotąd nad tem, w jaki sposób zastąpią korzystnie, pod względem interesów pieniężnych, brak załogi pruskiej, opuszczającej to miasto. W liczbie postawionych w tym względzie projektów, znajduje się zamiar założenia w tem mieście uniwersytetu. Zastąpić fortyfikacje przez katedry, oficerów przez profesorów i żołnierzy przez studentów—jest to zaprawdę wielce chwalebny pomysł, i świat odniósłby w ten sposób podwójną korzyść z traktatu londyńskiego, który usuwając nieustanny powód do wojny, spowodowałby jednocześnie nowe źródło światła i postępu. Sądzić nawet wypada, że jeżeli założony zostanie rzeczywiście uniwersytet w Luksemburgu, przyszłe pokolenia zapomną o prozaicznych nieco powodach, które skłaniają teraźniejszych luksemburgczyków do wykonania tego projektu, i myśleć będą jedynie o wdzięczności dla tych ostatnich za korzyści intellektualne, które spowodują oni dla ludzkości. *(Nord)*

Prusy.

* (O podróży króla pruskiego do Paryża). *Berl. Börs. Z.* z dnia 1 czerwca podaje następujące szczegóły: „Król we wtorek d. 4-go czerwca wyjedzie z Berlina pociągiem nadzwyczajnym i przybędzie do Paryża we środę o godzinie 3-ej po południu, tak, iż tegoż samego dnia będzie mógł być obecnym na uczcie wydanej przez cesarza Napoleona na cześć cesarza ruskiego. Król będzie bawił w Paryżu przez 10 dni, a wkrótce po powrocie z tamtąd zamierza udać się do Ems. W początku sierpnia król uda się do Ragaz na zakończenie kuracji. W połowie m. września cesarz Napoleon ma złożyć mu wizytę w Berlinie.“

* (Kwestja luksemburgska). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 31-go maja: *Jour. des Débats* wynurza przekonanie, że jedyne zadowalniające rozwiązanie kwestji luksemburgskiej zależałoby na wcieleniu wielkiego księztwa do Belgji. Sympatje luksemburgczyków należą do Belgji, której rewolucję dzielili oni poprzednio dobrowolnie i do której przyłączyli się byli na skutek pociągu serdecznego. Lecz *Débaty* są pod tym względem w błędzie. Luksemburgczycy nie chcieli należeć do Belgji już dla tego, że obawiali się utracić przez tę anneksję korzyści wypływające dla nich z należenia do związku celnego. Korzyści zaś te są tak znaczne, że minister luksemburgski Tornaco postawił nawet na konferencji londyńskiej wniosek, ażeby pozostanie nadal Luksemburga w związku celnym, zapewnione zostało za pomocą warunku objętego traktatem. Lecz ponieważ konferencja zapiztała się tylko przyszłem położeniem politycznem Luksemburga, przeto nie mogła ona podjąć się gwarancji tego rodzaju, zwłaszcza, że interesa celne i handlowe należą do wewnętrznego prawodawstwa państwa, i z tego powodu mogą być rozstrzygane jedynie podług zasad obowiązującego w nim prawa państwowego.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 31-go maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przystąpiono do drugokrotnego odczytania ustawy związku północno-niemieckiego. Waldeck postawił znowu wniosek odrzucenia tej ustawy. Referent Twesten zawiadamia, że złożone zostały liczne petycje za odrzuceniem, i oświadcza się przeciw wnioskowi Waldecka, lecz uważa za zbyteczne ponowne zbijanie takowego. Waldeck broni swego wniosku, i podnosi tę okoliczność, że podczas ostatniej konferencji londyńskiej nie troszczono się bynajmniej o to, czy ustawa związkowa przyszła do skutku lub nie, lecz, że zadaniem izby deputowanych jest bronić posiadanych już przez nią praw. — Hennig (przeciw Waldeckowi): I ja głosuję niechętnem sercem za ustawą związkową, lecz cośkolwiek da się wówczas jedynie osiągnąć, gdy będziemy dążyć do rzeczy możebnych.—Michelis (Allenstein) przemawia przeciw ustawie i ściąga na siebie ostrą naganę prezesa za to, że uważa za dziecińctwo, iż parlament północno-niemiecki przyjął ustawę dla tego, że hr. Bismarck zagroził podaniem się do dymisji.—Virchow przemawia przeciw ustawie związkowej, z powodu braku w niej odpowiedzialności ministrów. — Przy rozprawach szczegółowych, wniosek Waldecka zostaje odrzucony. Przy głosowaniu imiennem, ustawa zostaje przyjętą 227 głosami przeciw 93. *(Wolffs T. B.)*

* (Izba panów.) *Berlin, 1 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, toczyły się rozprawy nad ustawą związkową. Referent Heffter stawia wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc* po rozprawach ogólnych bez rozpraw szczegółowych, i oświadcza, że nie daje bynajmniej powodu do odrzucenia ustawy związkowej ta okoliczność, iż rząd nie uwzględnił rezolucji powziętej przez izbę panów przy rozprawach nad prawem wyborczem dla parlamentu północno-niemieckiego, która to rezolucja zaleca utworzenie izby państw obok tegoż parlamentu; odrzucenie djet daje rękojmię dla konserwatyzmu parlamentu północno-niemieckiego. Senfft-Pilsach jest za przyjęciem i życzy sobie, ażeby każdy deputowany mieszkał w swoim okręgu wyborczym. Kleist-Retzow przemawia za przyjęciem, lecz wynurza obawę, ażeby ustawa związkowa nie zwiększyła zbytecznie potęgi reprezentacji względem rządów. Brüh głosuje z bólem serca za ustawą, i toż samo czyni Kröcher. Przy głosowaniu imiennem następuje jednozgodne przyjęcie 112 głosami. *(Tamże.)*

Turcja.

* (Podróż sułtana). Listy z Konstantynopola z d. 22-go maja donoszą na pewno, że sułtan postanowił odbyć podróż do Paryża w towarzystwie swojego syna Yusufa Izzednia i trzech swoich wnuków. Jeden tylko minister Fuad-pasza towarzyszyć będzie sułtanowi, którego świta składać się ma z dwustu osób. Z powodu bliskiego nowego roku mahometańskiego, ogłoszone zostaną reformy, z pośród których zasługuje szczególniej na uwagę upoważnienie do sprzedaży dóbr meczetowych, które w przyszłości nadawane będą rodzinom donatarjuszów. Według wiadomości z Aten sięgających do d. 23-go maja, Omer-pasza odstąpiwszy od ataku na wąwozy Sfakji, skierował swój pochód przy pomocy floty po wybrzeżu ku prowincji Melopotamos. Rząd tymczasowy kandjocki wystąpił z protestacją przeciwko spustoszeniom poczynionym przez wojska tureckie. *(Cor. Hav Bul.)*

* (Kwestja kandjocka). *Die Presse* pisze pod datą 1-go czerwca: Ważne skrupuły gabinetów austjackiego i angielskiego przeciw ewentualnemu głosowaniu powszechnemu na wyspie Kandji, skłoniły cesarza Napoleona do zmodyfikowania pierwotnej propozycji w ten sposób, że ma być ustanowiona komisja śledcza, złożona z komisarza tureckiego i komisarzy ze strony wielkich mocarstw. Zaproszenie do tej komisji może pochodzić od samej Porty. Propozycja ta spowodowała, że baron Beust polecił internuncjuszowi austrjackiemu w Konstantynopolu poprzeć ten projekt. Jest nadzieja, że i Anglja zgodzi się na to. Rosja działa w kwestji wschodniej jednakowo z Francją. *(Wolffs T. B.)*

* (Pielgrzymi). Według listów prywatnych donoszono już, że stan zdrowia w Arabji jest w tym roku bardzo dobry, i że pomiędzy pielgrzymami powracającymi z Mekki, nie było żadnej epidemji, jako też, że w trzech miastach świętych stan zdrowia jest zupełnie zadowalniający. Depesza z Suez z d. 25-go maja donosi, że z Dżeddach przybyło sześć statków z pielgrzymami powracającymi z Mekki, na których podczas przeprawy nikt z podróżnych nie zachorował. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 maja.

Z rady państwa. — List Kossuta. — Wykaz dochodów i rozchodów. — Broszura nakładem Leszka Borkowskiego. — Srodek na wściekliznę. Nowy ubytek ludności w Krakowie.

Za kilka dni rozpoczną się w razie państwa gorące rozprawy nad adresem. Walka będzie zacięta. Zbawienność przywrócenia konstytucji węgierskiej tak dla dynastji, jako też i dla państwa austrjackiego zostanie w adresie według wszelkiego prawdopodobieństwa uznaną, choć może nie bez zastrzeżeń. Nieomal jednocześnie ma się odbyć koronacja w Peszcie, 10 czerwca, poczem cesarz z cesarzową wyjeżdżają do Paryża.

Pan Kossut, były prezydent republiki węgierskiej, przemówił w liście otwartym do Deaka, w którym zarzuca mu brak odwagi, czyli tchórzostwo. Układ teraźniejszy węgrów z cesarzem austrjackim nazywa p. Kossut grobem powołania narodowości madiarskiej, którą umie w najdraźliwszą trafiać stronę. Już sama rewizja ustaw z r. 1848 jest zdaniem jego drogą wiodącą do przepaści. Eksdyktator marzy o konfederacji naddunajskiej, w której to żywiołowi madiarskiemu wyznacza rolę przewodnictwa politycznego. Dla czego Kossut dopiero teraz, kiedy układ wedle planu Deaka jest faktem dokonanym, a za kilkanaście dni nastąpi koronacja,— uderzył na swego byłego kolegę, jest zagadką trudną do rozwiązania. Obojętność, z jaką ministerstwo węgierskie przypatruje się rozpowszechnianiu listu p. Kossuta dowodzi, że wpływu słów eksdyktatora wcale się nie obawia.

Gazeta wiedeńska ogłasza wykaz dochodów i rozchodów państwa w pierwszym kwartale r. b. Według tego ogłoszenia preliminarz wydatków wynosił 108 miljonów wydano zaś tylko 10 miljony, zatem o 6 miljonów mniej niż preliminowano. W ciągu tego kwartału zaległości podatkowe i niedobory z monopolów wynosiły 16 miljonów. Gazeta urzędowa dodaje, że deficyt ten pokryto „zapasami kasowemi i środkami nadzwyczajnemi, zostającemi do dyspozycji ministra finansów“, co przetłumaczywszy z języka urzędowego na zrozumiały nieurzędowy, znaczy, że wydrukowano tyle banknotów, ile było potrzeba. Niebawem przyjdzie na porządek dzienny najtrudniejsza w Austrji do rozwiązania kwestja — kwestja finansowa.

Nakładem Leszka Borkowskiego wyszła broszura „Z powodu listu otwartego Florjana Ziemiałkowskiego do Józefa Szujskiego.“ Autor potępiając wysłanie delegacji galicyjskiej do Wiednia, wykazuje nicość argumentów polityki utilitarności p. Ziemiałkowskiego, który tymczasem zaproszony jako vice-prezydent na obiad do stołu cesarskiego, samym tym faktem może dowieść i pożyteczności utilitaryzmu i zmienności fortuny. W przeciągu dwóch lat dostać się z Brygidek do pałacu w Schönbrunn, to zaprawdę dziwne igrzysko losu!

W skutek zwinięcia finansowej dyrekcji w Krakowie i rozciągnięcia dyrekcji lwowskiej na krakowskie księstwo, przenoszą do Lwowa z Krakowa znów przeszło 100 urzędników; wielu z nich są żonaci. Dla wyludniającego się Krakowa ubytek ten ludności jest dość dotkliwy.

Według ogłoszeń w dziennikach lwowskich ma p. Antoni Patkiewicz dzierżawca folwarku „Wulka kapitańska“ na Hałosku pode Lwowem, posiadać niezawodny środek na wściekliznę. Środkiem tym ma być jakiś proszek roślinny używany od dwóchset lat przez jego familję na Podolu i Ukrainie. P. Patkiewicz udziela to lekarstwo bezpłatnie, a namiestnictwo upoważniło go do leczenia wścieklizny. ♂.

Zurich, 20 maja.

Przyjazd dostojnych gości do Zurichu i ich wybryki.—Wywiezienie księdza Żulińskiego.—Wyjazd blagisimusa.—Samobójstwo apostoła Steckiego. — Święty Don Pedro Arbues de Epila.

Przed kilku dniami nawiedziło Zurich trzech znakomitych awanturników rewolucyjnych, mianowicie: rzeczywisty członek (są także i honorowi) londyńskiego ogniska rewolucyjnego, czech Fricze, członek komitetu centralnego ksiądz Kazimierz Żuliński, i mistrz demokratów jenerał-blagisimus Mierosławski. Pierwszy z nich, zawiązuje tu stowarzyszenie, mające na celu wyswobodzenie kraju czeskiego z pod panowania austrjaków. Stowarzyszenie to nazywać się ma *„młoda Czechja“*. Drugi, przysłany został przez swych kolegów komitetowych dla obalenia tymczasowego rządu narodowego wygnanej Polski i w tym celu zaczął on tu tworzyć jakąś *anarchiczną komisję*, lecz rząd wygnanej Polski powziąwszy o tem wiadomość, dał sekretnie znać dyrektorowi zurichskiej policji p. Treychlerowi, „że ksiądz Żuliński z polecenia cesarza Napoleona formuje tu z polskich uciekinierów *kadry wojenne* dla Francji i naraża przez to na szwank neutralność Szwajcarji“, skutkiem czego, dyrektor policji kazał bezzwłocznie Żulińskiego aresztować i wywieźć pod eskortą napowrót do Francji, co też dziś o godzinie 2-ej po południu nastąpiło.

Blagisimus zaś przybył tu dla odbycia przeglądu wszystkich swoich demokratów, zachęcenia ich do ćwiczeń w sztuce wojennej i wysłania z pomiędzy nich kilku sprytniejszych, zaufańszych i więcej oswojonych ze sztyletem i stryczkiem, na emisarkę do księztwa poznańskiego. Zurichska demokratyczna sekcja nie wyprawiła blagisimusowi żadnej publicznej owacji, obawiając się tutejszej policji, która od pewnego czasu zaczęła bliżej i troskliwiej wglądać w postępowanie naszej uciekinierji. Dziś rano blagisimus udał się ztąd sznelcugiem w towarzystwie kilku swoich wybrańców do Genewy, a ztamtąd wraca napowrót do Paryża.

Starszy apostoł i filar sekty towjańczyków, Antoni Stecki, lat 25 wieku mający, wołyniak, pozostając od pięciu miesięcy na kuracji w kantonalnym zurichskim szpitalu obłąkanych, dnia 11 b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie się na chustce fularowej u okna celi, w której był osadzony.

Urzędowa zurichska gazeta *Neue Zürcher Zeitung* z dnia 11 b. m. umieściła w swych szpaltach następujący artykulik o jednym hiszpanie, który ma być kanonizowanym na świętego: „W liczbie świętych, których kanonizacja ma się odbyć w przyszłym miesiącu w Rzymie, pierwsze miejsce zajmuje Don Pedro Arbues de Epila, główny twórca strasznej inkwizycji świętej hiszpańskiej, który pamięć swoją zaznaczył krwią w dziejach historji. Pod nim w Aragonii 2,000,

a w samej Sewilli 4,000 ludzi zostało spalonych na stosie. I takiego to krwiożercę w naszym wieku w poczet wybrańców Chrystusa zaliczają!" Q.

Słowianie przybyli do Rosji.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

V (*).

Brauner Franciszek-August, urodził się w 1810 r. w Lutomyśli w Czechach, doktór praw, adwokat i członek zarządu miejskiego w Pradze. Brauner posiada ogromną powagę co dotyczy urządzenia administracji publicznej i bytu włościan, w swej ojczyźnie. Długa jego działalność na posadach starosty i sędziego w okręgach fulknowskim i właszymskim, dała mu wielkie doświadczenie i zarazem sposobność zebrania ważnych materjałów w kwestji włościańskiej. Wydana przez niego w 1846 r. praca: „*Böhemische Bauernzustände*" (Stan włościan w Czechach), zwróciła na siebie powszechną uwaga, tak w Austrji jak zagranicą. Drugie jego dzieło, jednocześnie wydane: „*Die Frohne und deren Ablosung*" (Pańszczyzna i jej wykup), posłużyło za ważny materjał przy pracach prawodawczych co do wyswobodzenia włościan w Czechach od 1849—1854 r. Sam Brauner przyjmował czynny udział w wyswobodzeniu włościan swej ojczyzny. W 1848 r. Brauner był wybrany na członka rady państwa, w tej chwili kiedy jeszcze był pod sądem wojennym w areszcie, z powodu podejrzenia o udział w składzie komitetu narodowego („narodowego wyboru"), lecz wkrótce potem został uznany za niewinnego i uwolniony z pod aresztu. Praktyczne zdolności Braunera, jego spokojna i zasadnicza mowa, zjednały mu wysokie stanowisko w radzie państwa i były pożyteczne dla kraju rodzinnego. Brauner był jednym z najbardziej stanowczych obrońców interesów swego narodu: pisał wiele; różne jego artykuły w kwestjach społecznych, politycznych i ekonomiczno-politycznych, drukowane były w czasopismach; nazwisko Braunera w Czechach, szczególniej pomiędzy ludnością wiejską, ma wielkie znaczenie. W 1861 r., ten sam okrąg wyborczy który wybrał Braunera w 1848 r. do rady państwa, wybrał go na swego przedstawiciela do sejmu czeskiego, i od tego czasu już trzeci raz był jednogłośnie wybrany na członka tego sejmu. Sejm z kolei znów powoływał Braunera do składu komisji z jego łona, za każdym razem kiedy chodziło o ważne społeczne lub polityczne kwestje, lub wysłanie deputacji do cesarza. Przed rozpoczęciem ostatniej austro-pruskiej wojny, Braunerowi poruczone było odwiezienie do Wiednia czeskiej korony św. Wacława, dla czasowego jej umieszczenia w królewskim skarbcu kosztowności. Sejm z 1861 r. poruczył Braunerowi wprowadzenie w Czechach instytucij przedstawicielstwa okręgowego „ujezdne Vobranie", a instytucje te przynoszą tam obecnie doskonałe rezultaty. Tam Brauner zajmuje teraz godność prezesa w okręgowej reprezentacji m. Pragi. Twarz Braunera jest pełna, wyrazista okolona brodą bląd i wąsami. Mowa jego jest głośna i nadzwyczaj zrozumiała.

Smolar (u niemców Schmaler) Jan, serb łużycki z Saksonji, jeden z najgorętszych stronników zjednoczenia słowian, urodził się w 1816 r., w pruskiej Luzacji, gdzie ojciec jego był nauczycielem elementarnym. Smolar utrzymywał wykształcenie naprzód w seminarjum w Budyszynie (Bautzen), a potem w uniwersytecie wrocławskim, gdzie ukończył kurs teologji i gdzie, pod kierunkiem profesora Czelakowskiego, badał języki i literatury słowiańskie. W 1842 r. wraz ze swym rodakiem poetą Sejlerem, przedsięwziął wydawanie pierwszej serbsko-łużyckiej gazety *Serbskie Nowiny*, której dwudziestopięciolecie zamierza obchodzić w roku bieżącym, po powrocie z Rosji: w 1847 r. założył towarzystwo pod nazwą *Maticy serbskiej*, w celu wydawania popularnych książek i czasopisma naukowego (*Czasopis maticy serbskiej*). Następnie pragnąc pomagać rozpowszechnieniu książek ruskich pomiędzy zachodnimi i południowymi słowianami, założył w Budyszynie księgarnię a żeby rozwinąć jej stosunki z ruskiemi księgarniami, zrobił w 1859 r. wycieczkę do Rosji, gdzie przebył cały rok. Po powrocie do Budyszyna, przystąpił do wydawania czasopisa: *Zeitschrift für slavische Literatur, Kunst und Wissenschaft*, w celu wzajemnego obznajmiania słowian z ich znakomitemi literackiemi i naukowemi utworami. Powiększone prace przy wydawnictwie tego czasopisma, zmusiły Smolara, do zawarcia spółki co do księgarni z księgarzem, swym rodakiem, Pechiem, i razem założyli w Budyszynie księgarnię pod firmą: *Buchhandlug von Schmaler und Pech in Bautzen (Sachsen)*; w tej księgarni można teraz znaleść wszystkie ruskie, zachodnio i południowo-słowiańskie książki, ponieważ znajduje się ona w bezpośrednich stosunkach z wszystkiemi główniejszemi słowiańskiemi księgarzami, również jak i z wieloma autorami; dla lepszego zaś obznajmiania z tem, co obecnie posiada literatura słowiańska, księgarnia przedsięwzięła wydawanie pisma: *Centralblatt für slavische Literatur und Bibliographie.* Oprócz działalności pod względem handlu księgarskiego i wydawnictwa wyżej wzpomnianych czasopism, Smolar dokonał jeszcze wielu innych wydań. Tak od 1840—1842 r., wydał: „Zbiór serbsko-łużyckich pieśni ludowych" w dwóch tomach; dalej „Krótka serbsko-łużycką gramatykę", kilka broszur treści filologicznej, w których liczbie znajduje się wydana w tych dniach: „O słowiańskich nazwach miejscowości w górnej Luzacji i ich znaczeniu" (*Die slavischen Ostonamen in der Oberlausitz und ihre Bedeutung*); Smolar przyjmował także czynny udział w wydaniu serbsko-łużyckiego słownika. Pożyteczna działalność Smolara znalazła zachętę ze strony monarchów. Cesarz ruski w dniu obchodu tysiąclecia Rosji, raczył udzielić mu order św. Anny 2-ej klasy, a król pruski za wydanie serbsko-łużyckich pieśni ludowych — złoty medal.

Medokowicz Miłorad, serb z wojewodziny, po ukończeniu kursu nauk w 1844 r., udał się do Czarnogóry, gdzie pozostawał do 1848 r. W tym roku przybywszy do Zagrzebia, przyjął na siebie redakcję wychodzącej w tem mieście gazety *Słowiańska Zorza.* Działalność jego jako redaktora tego pisma, ściągnęła na niego niezadowolnienie władz austrjackich, w skutku czego zmuszony był wydalić się do Belgradu, gdzie jakiś czas zawiadywał redakcją literackiego czasopisma *Szumadnik.* Przeniósłszy się potem do Zemlina, Medokowicz wydał tam, „Historję Czarnogórza" i przedsięwziął wydawnictwo literackiego czasopisma *Wojwodianka*, lecz austrjacy, podejrzywając z czegoś, że korespondentami tego czasopisma są ruscy emisarjusze, zakazali je, a Medokowicza oddali pod sąd wojenny. Uniewinniony przez sąd, Medokowicz pojechał do Wiednia prosić o pozwolenie wydawania gazety, lecz nie mógł otrzymać tego pozwolenia w ministerstwie, dla tego że i tam podejrzywano go o związki z jakiemiś ruskimi emisarjuszami w Turcji! Potem już jenerał-gubernator wojewodziny serbskiej, udzielił Medokowiczowi upoważnienie do wydawania gazety politycznej, *Południowa Pszczoła*, która wychodziła naprzkd w Temeswarze a potem w Nowym Sadzie, lecz wkrótce została zakazana za to, że z powodu przeniesienia do Nowego Sadu z klasztoru deczańskiego krzyża Duszana Silnego, króla serbskiego, w gazecie tej był zamieszczony artykuł, przypominający dawne serbskie, sławne czasy. Po zamknięciu tej gazety, Medokowicz chciał uzupełnić swe naukowe wykształcenie i prosił o pozwolenie zwiedzenia Niemiec, lecz paszportu mu nie udzielono, dla tego, że jak mu odpowiedziano, w Austrji jest dość szkół do wykształcenia. W 1848 roku Medokowicz na zaproszęnie księcia Daniela udał się do Czarnogóry, gdzie przebył trzy lata, zajmując posadę sekretarza przy księciu. W tym czasie objechał cały kraj, zbadał go pod wszelkiemi względami, a rezultaty swego badania przedstawił w książce wydanej w 1860 roku w Nowym Sadzie, pod tytułem: „Żiwot i obiczai Crnogorca!" W 1858 r Medokowicz przyjechał do Rosji i wstąpił do służby w Petersburgu, lecz surowy klimat zmusił go do powrotu do Nowego Sadu. Tam zajmował się literaturą i jakiś czas był korespondentem dziennika *Nord.*

(*) Patrz Nr 118, 119, 120 i 121 *Dzien. Warsz.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 22 Maja (3 Czerwca).

Kalendarz.

We wtorek, 4 czerwca, — św. Saturniny pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 12.

We środę, 5 czerwca, — św. Bonifacego bisk, — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 13.

Stan pogody

Dziś z rana + 11°9. R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	754.8	752.1
Termometr Reaum	+ 12°3	+ 20°6
Stan nieba	pogodny	pół pogodny

Największe ciepło + 22°4, R. Najmniejsze ciepło + 11°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, **Koncert** panien Delepierre; opera **Państwo Denis.** — *Wczoraj*, dawano balet **Katarzyna córka bandyty**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano operę **Orfeusz w piekle**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Przez zazdrość; Okrężne.** — *Wczoraj*, dawano **Klucz Metelli; Zemsta za mur graniczny**, było osób 200. — *Onegdaj*, dawano **Klucz Metelli; Przysięga Horacego; Łobzowianie**, było osób 100.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 606. — *Onegdaj*, było osób 560.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein. — (Początek o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, było osób 100. — *Onegdaj*, było osób 150.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.* — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. Mości *Hasfort*, z Petersburga; jenerał-majorowie: *Schulman*, z Kutna; *Bontemps*, z Płocka; rzeczywiści radcowie stanu *Iwaniszew*, z Berlina; *Roguski*, z Poznania; *Bagniewski*, ze wsi Cisowa; dymisjonowani jenerał-majorowie *Stahl von Holstein*, z Petersburga i *von Geller*, z zagranicy; wojewodowie i senatorowie serbscy *Wukoticz* i *Plamenic*, przyjechali z Czetni w przejeździe do Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnanci *Kostanda*, do Witebska; hrabia *Tołstoj*, na objazd granicy; *Żukowski*, do twierdzy Nowogieorgiewskiej; jenerał-majorowie: *Korniłowicz*, do m. Siedlca; *Lebiediew*, do gubernji Grodzieńskiej; *Delwig*, do Petersburga; tajny radca *Sołowiew*, do Łomży; rzeczywiści radcowie stanu *Wesełago* i *Middendorfer*, do Krakowa.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 925, wyjechało osób 844; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 2066, wyjechało osób 250; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 252, wyjechało 253; — statkami parowemi przyjechało osób 91, wyjechało 48; — w ogóle przyjechało osób 3160, w tej liczbie z zagranicy 299; wyjechało osób 2170, w tej liczbie za granicę 212.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 20 (1) b. m., pod adresem, a mianowicie: Żagrodzki w Żawuchowie, Boksorn w Kroke, Brujewicz w Wilnie, Jackowski w Mohilewie, Laskowski w Orle, Lesselrot w Petersburgu; — z d. 21 (2) b. m., Błazejenko w Żytomierzu, Noogalski w Dynaburgu. Fetistowa w Petersburgu, Naczymska bez oznaczenia miejsca, Jacom w Białymstoku, Grejner w Niemowice.

* W dniach 20 i 21 (1 i 2) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 93, wyzdrowiało 110, umarło 6, pozostało 1692 (mężczyzn 725, kobiet 967) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 189.

* W dniu 20 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, żeńskiej 6, *starozakonnych*: płci męzkiej 9, żeńskiej 5, razem 30; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 2; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 7; *starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 2, razem 29.

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		63 3/4
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		82
Weksle na Warszawę		81 7/8
" Petersburg 3 tygodn.		90 1/2
" " 3 miesięczny		89 3/4
" Londyn 3 "		6 22 1/8
" Paryż 2 "		80 11/12
" Hamburg 2 "		150 3/4
" Wiedeń 2 "		80 7/8
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61 3/4
Listy Likwidacyjne		50
Nowa pożyczka premjowa 1-em		95 1/4
" " " 2-em		90
Żyto na targu		69 1/4
dto " dostawę	wjesieni	58 1/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3005). *Калишское Губернское Правленіе.*

Въ 1866 году быжалъ за границу житель г. Калиша Еврей Давидъ Кромъ. На основаніи 1. ст. Высочайшаго Указа состаявшагося 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 г. Калишское Губернское Правленіе симъ вызываетъ упомянутаго Еврея Давида Кромъ, чтобы не позже шести недѣль явился въ ближайше Полицейское Правленіе.

Калишъ, 9 (21) Мая 1867 года.
за Совѣтника, Волошинскій.

(N. D. *2986.*) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem p. Antoninę Koczorowską, żonę zarządzającego apteką Władykaukazkiego szpitala wojskowego, asesora kolegialnego Wincentego Koczorowskiego, z obecnego pobytu niewiadomą, ażeby w interesie własnym zgłosiła się jak najspieszniej do zarządu policji tutejszej, jak również wzywa wszystkie osoby posiadające o życiu jej lub śmierci jakąkolwiek bądź wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej raczyły się zgłosić do tegoż zarządu. Nr. 41,734.

(N. D. 3061). *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Z powodu zgłaszania się wielkiej liczby kandydatów, do posad, podaje do wiadomości publicznej, że tak w Biórze Zarządu, jako też na linji wspomnionej drogi żadne posady wakują i wakować nie będą.

Warszawa d. 27 Maja 1867 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3146*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: Księdza Adama, Józefa Szelewskiego co do sumy rs. 7,500 na dobrach Grabowie, z Okręgu Radomskiego pod pozycją 3 i 2, Albina Pieniążka, co do współwłasności ostrzeżenia w zględem sumy rs. 5,400 z procentem i kosztami pod pozycją 21 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Berji *E*, z Okręgu Soleckiego zapisanego, otworzyły się spadki. do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) r. b.

Radom d. 16 (28) Maja 1867 r.
J. N. Zengteller.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 2987) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernjaluego w pałacu N. 493 przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sześcioletnie poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wydzierżawienie posesji pod N. 614*c* w Warszawie położonej od sumy rs 2147 kop. 38 jako jednorocznej ceny dzierżawnej.

Każden zatem chęć licytowania mający winien się zgłosić w terminie i miejscu zwyż oznaczonem zaopatrzywszy się w vadium ¼ części sumy na praetium do licytacji wziętej wyrównywające.

O stanie wydzierżawiającej się posesji pretendenci przekonać się winni na miejscu, a o innych warunkach poinformować się mogą codziennie z wyłączeniem świąt, w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie w Wydziale dóbr Rządowych w godzinach służbowych.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1867 r.

(N. D. 3132) *Rejent Kancelarji Okręgu Brezińskiego w Gubernji Petrokowskiej.*

Na mocy uchwał Rad familijnych w opiece nieletnich Rodzeństwa Puchalskich, w dniach 27 Kwietnia (9 Maja) i 4 (16) Maja r. b. pod powagą Sądu Pokoju w Brezinie wydanych, w skutek oraz upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 11 (23) Maja t. r. Nr. 5508, podaje do publicznej wiadomości: że poczynając z dniem 6 (18) Czerwca r. b. każdodziennie z wyłączeniem świąt poczynając od godziny 8 z rana aż do dzasu zupełnego ukończenia czynności. odbywać się będzie przedemną podpisanym Rejentem, we wsi Lidowicach w Okręgu i Powicie Brezińskich, w odległości o kilka wiorst od miasta Brezin, o parę od stacji kolei Żelaznej w Koluszkach, w domu folwarcznym, sprzedaż przez publiczną in plus głośną licytację, różnych ruchomości pozostałych w spadku po zmarłym Wawrzyńcu Puchalskim b. dzierżawcy dóbr Lisowice z folwarkami Długie i Jeziórko do tegoż dominium należącymi, inwentarzem pozostałości przezemnie Rejenta w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. sporządzonym szczegółowo opisanych a mianowicie:

Inwentarzy żywych i martwych jako to: koni cugowych i fornalskich oraz stadniny, wołów roboczych: krów pachtowych i jałowizny, owiec rasy poprawnej różnego wieku partiami przegregowanych mniej więcej sztuk 1,131. różnych ekwipaży i wozów fornalskich uprzęży na konie, machin i narzędzi rolniczych oraz statków gospodarskich, niemniej, kuf różnej wielkości na okowitę i utensyliów oraz miar magazynowych miedzianych, tudzież różnych mebli i sprzętów domowych, bielizny i wielu innych przedmiotów, każdy przeto chęć nabycia podobnego rodzaju rzeczy mający, zechce przybyć w terminie na miejsce oznaczone a tam wszystko to co tylko kto przez najwyższe postąpienie zalicytuje i gotowizną zapłaci, temuż plus licytantowi natychmirst lecz już pod jego wyłączny nadzór, wydane będzie.

w Brezinie d. 19 (31) Maja 1867 r.
Feliks Puliński.

(N. D. 3131). Wiadomo czynię: że w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym za Żelazną bramą, i w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Grzybów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości palisandrowe. jesionowe. i sosnowe jako to: kanapa, fotele, krzesła, stoły, szafy, łóżka, komoda i t. p., przedmiota, oraz dorożka na leżących resorach, suknem granatowem wybita. i cztery konie różnej maści i wieku, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3050).

Na ogólnem Zebraniu **Akcjonarjuszów Domu Zleceń Rolników z nad Warty i Pilicy** w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w Petrokowie, postanowionem zostało, stósownie do §§. 25-go, 18-go, i 26-go Kontraktu Spółki:

Uznanie Spółki za rozwiązaną;

Przyjęcie bilansu złożonego przez Spólników firmowych, i

Wybranie Delegacji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji wspólnie z Spólnikami firmowemi, w osobach PP.:

Walentego Szymońskiego z Kotuszowa,
Karóla Burchardta z Piotrkowa, i
Romualda Podczaskiego z Komockiej Woli.

Co niniejszem do wiadomości interesowanych podaje się.

Petroków d. 25 Maja 1867 r.
Przewodniczący Zebraniu,
Psarski.
Prowadzący Protokół Rejent,
(2—7358) **Siedakowski.**

(N. D. 3046).

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

J. WOLBERG

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1022 egzystująca,

zawiadamia szanowną publiczność i PP. Dystrybutorów, że **sprzedaż wyrobów** tejże fabryki rozpocznie się z dniem 1 Czerwca r. b.

Mam nadzieję, że wyroby moje potrafią zjednać sobie powszechną renomę, tak dobrocią, jako też i **przystępną cędą.**

(2—7361) **J. Wolberg.**

(N. D. 3019).

☞ O mil dwie, traktem bitym od ☜ miasta Warszawy, są **do sprzedania** każdego czasu częściowo lub razem za bardzo przystępną cenę, dziesiatyn ośmdziesiąt i pół (morgów 161 miary nowopolskiej) ziemi, w gruncie czysto pszennym, odległe od fabryki cukru Leszno, o wiorst sześć od fabryki cukru Józefów o wiorst 2½ położone z obu stron szosy Warszawsko-Kaliskiej której dotykają, mogące nabyć się z korzyścią, bądź na folwark jedno-lity, bądź na pojedyncze kolonje różnych rozmiarów, bądź też w reszcie na wszelkiego rodzaju zakłady spekulacyjne, jakiemi są w takiej blizkości z Warszawą, letnie pomieszkania, ogrody i t. p.

Bliższe objaśnienia powziąść można w każde święto w Warszawie przy ulicy Leszno Nr. 679/80 w mieszkaniu Nr. 4 rano do godziny 10, po południu od 2-ej do 4-ej lub na miejscu we wsi Pogroszewo. (2—7303)

(N. D. 3130).

DYREKCJA TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

Cesarsko-Król. uprzywil.

AZIENDA ASSICURATRICE

W TRYEŚCIE.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń zawiadamia, że na mocy plenipotencji urzędowej Pan **Mikołaj Rotwand** mianowany został

Generalnym Agentem dla Królestwa Polskiego,

a tem samem upoważnionym jest do wszelkich czynności w imieniu tegoż Towarzystwa, odnoszących się tak do przyjmowania ubezpieczeń, jako też i regulowania strat wydarzyć się mogących.

Tryest dnia 27 Kwietnia 1867 roku.
A. P. Reyer, Frauz de Gossleth, G. Vortmann.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia Dyrekcji Tryesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń **Azienda Assicuratrice**, mam zaszczyt zawiadomić, że w zakresie przepisami tutejszo-krajowemi dozwolonym, przyjmuję pod bardzo przystępnemi warunkami **ubezpieczenia:**

1. od **Ognia** wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych;
2. od **Gradobicia**, wszelkiego rodzaju ziemiopłodów;
3. przeciw stratom wynikłym podczas **transportu** na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych;
4. na **życie** ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Warszawa dnia 31 Maja 1867 roku.
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego,
(1—7533) **Mikołaj Rotwand.**

(N. D. 3129).

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż od dnia 1 Lipca r. b. otwieramy w mieście Płocku

☞ FABRYKĘ ☜

WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

Bracia Segał i Spółka.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, przyrzekamy dokładać wszelkich starań, aby wyroby naszej fabryki w niczem nie ustępowały wyrobom najwięcej w kraju wziętości mającym, tak pod względem dobroci gatunku, jako też starannego wykończenia.

Długoletnie doświadczenie w tym zawodzie jednego ze wspólników naszych, odpowiednie fundusze, jakiemi rozporządzać możemy, są najlepszą rękojmią, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiki zadość uczynić potrafimy.

PP. Dystrybutorowie chcący wejść z nami w stosunki, zechcą się zgłosić do Kantoru przy Fabryce przy ulicy Dobrzyńskiej Nr. 139/40.

O dniu rozpoczęcia sprzedaży, osobno doniesionem będzie.

Bracia Segał i Spółka.
(1—7512)

(N. D. 2813).

Apparat Fotograficzny

kompletny, z wszelkiemi potrzebnemi przyrządami i chemikaliami, Paryzki, urządzony do podróży i pomieszczony w dwóch kufrach, jest do nabycia w **Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym** przy ulicy Senatorskiej.

Ostrowski et Comp.
(2—6483).

(N. D. 3128).

Mam honor podać do wiadomości W-ych Obywateli miasta i okolicy Płocka, iż sprowadziłem w tych dniach znaczny transport

OBIĆ PAPIEROWYCH

które po cenach dotąd niepraktykowanie **przystępnych** sprzedawać będę.

Maurycy Lewenstein.

(N. D. 2755)

ZAKŁAD ZDROJOWY

w Iwoniczu.

Iwonicz w Galicji, 12 mil od koleji żelaznej z Przemyśla i tyleż mil od Tarnowa, zkąd poczta powozowa aż na miejsce; posiada cztery zdroje.

1. **Zdrój Karola,** szczawa słona czysto-jodowa.
2. **Zdrój Amelji,** szczawa słona, żelazisto-jodowa
3. **Zdrój Józefa,** woda żelazista.
4. **Zdrój Adolfa,** woda chemicznie obojętna.

Zdroje te sławne są ze skuteczności w następujących chorobach. We wszystkich cierpieniach skrofulicznych bez różnicy ich postaci patologicznej, począwszy od obrzmiałych gruczołów, aż do ropienia kości; we wszystkich obrzmieniach i stwardnieniach po zapaleniach pozostałych, czy to skrofulicznych czy gosciowych czy też dawnych; w przeróżnych nowotworach osobliwie jajników i macicy z wyjątkiem raka; w zapaleniach długotrwałych macicy i macicznej otrzewy z wypocinami stwardniałemi, w obrzmieniach jajników; w blednicy i białych upławach; w powikłaniach skrofułów z chorobą syfilityczną; obrzmieniach wątroby i śledziony; w katarze żołądka i kiszek, równie jak i w katarze długotrwałym oskrzeli; w wyrzutach skórnych długotrwałych.

Położenie Iwonicza jest przecudne, powietrze górskie leśne.

Zakład kąpielowy troskliwą zapobiegliwością właściciela **M. hr. Załuskiego,** zaopatrzony we wszystkie wygody i przyjemności, pomieszkania schludne, spacery piękne, restauracja dobra, bale rumony, nareszcie stacja telegraficzna w miejscu.

Lekarzem ordynującem od lat kilkunastu w zakładzie jest **Dr. Moszczański,**

Zakład otwarty 20 Maja.

(N. D. 3154). *Sprostowanie:*

W nadesłanem ogłoszeniu przez W-go Ciświckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej z Lublina w przedmiocie powtórnej sprzedaży dóbr ziemskich Krężnica Okrągła Lit *A. B. C. D. E.*, które zamieszczonem zostało w Numerze 117 Dziennika Warszawskiego z dnia 16 (28) Maja r. b. zaszły pomyłki drukarskie następujące: 1-mo wydrukowano nazwisko wierzyciela Prelińskiego „a winno być Pulińskiego; 2-do opuszczono na końcu, że drugie ogłoszenie nastąpi w dniu 16 (28) Czerwca r. b., co niniejszem prostuje się."

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1867 r.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)